

O Marszałku Piłsudskim

redzie P. Prezydenta Rzeczypospolitej ogłoszone w dniu śmierci Marsz. Piłsudskiego

„Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył. Wielkim trudem swojego życia budował siłę w narodzie, geniuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwo wszkrzesił, prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą. Za ogrom Jego pracy danym Mu było oglądać Państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany

a armię naszą sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten największy na przestrzeni całej naszej historii człowiek, z dawnych dziejów minionych moc swego ducha czerpał i nadludzkim wyteżeniem myśli drogi przyszłe odgadywał. Nie siebie tam już widział bowiem odezwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy

zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności miałby spocząć. Przekazał narodowi dziedzictwo, myśli o honor i potęgę Państwa dbał.

Ten Jego testament, nam żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy. Niech żaloba i ból pogłębi w nas zrozumienie naszej całego narodu odpowiedzialności przed Jego duchem i przed przyszłymi pokoleniami.

Marszałek Śmigły-Rydz

Nie dziś dopiero, nie dzisiaj, gdy spoczął między królami po trudach, nie dzisiaj dopiero pojęliśmy i zrozumieli, kogo w Nim Polska miała. Zrozumieliśmy to przed dwoma dziesiątkami lat, — wtedy, gdy młodzieńcami śpiewaliśmy głosami: „Wojenka, wojenka, cożes ty za pani...“, nie potrzeba było Jego śmierci, by nas przekonać o Jego wielkości i nie trzeba było widoku duszy całego Narodu, leżącej u Jego trumny, by nas przekonać o wyjątkowych prawach tego człowieka. Wszak myśmy już tak dawno złożyli w Jego ręce prawo stanowienia o naszym życiu i o naszej śmierci.

Wiemy dobrze, że co w naszych duszach jest najlepszego i najsilniejszego — to Jego polew, a co jest dobrego i silnego w Polsce, to Jego dzieło. Powiększył On duszę narodu o całą wielkość Wolnej Ojczyzny. Uczył nas za nią walczyć i dla niej pracować.

Z przemówienia na Sowińcu.

Piłsudski zdawał sobie sprawę z siły i zasięgu działania swej osobistości. Posługiwał się nią, stwarzał najlepsze warunki dla jej działania tam, gdzie rozgrywały się najważniejsze działania wojenne. Widzieliśmy Go przebywającego zawsze wśród wojska wtedy, gdy to wojsko miało największe trudności pokonania, gdy szczególnie wielkie zadanie było do spełnienia. Akcja na Wilno, wyprawa kijowska, ciężkie okresy odwrotu z Ukrainy, uderzenie z nad Wieprza, bitwa niemeńska, uruchomienie ostatniej operacji wojennej, doprowadzającej nas do dzisiejszej granicy państwowej — wszystkie te operacje są wynikiem nie tylko pomysłu strategicznego, ale równocześnie skutkiem działania na wojsko osobistości Naczelnego Wodza. Wpływ ten moralny usuwał przeszkody, podniecał, zachęcał, w razie potrzeby groził. Płaszczyzna jego przejawów szeroka, formy przejawiania się ogromnie różnorodne, nawąkroś osobiste.

Z artykułu „Józef Piłsudski jako Wódz”

Jesteśmy tymi szczęśliwymi żołnierzami, których udziałem stało się zwycięstwo pod dowództwem Wielkiego Wodza, Józefa Piłsudskiego. Jesteśmy żołnierzami, którzy mogli uczyć się woj-

ny, gotowi za każdą jej naukę płacić cenę krwi, życia i śmierci żołnierza. Mieliliśmy sposobność bezpośredniego śle-

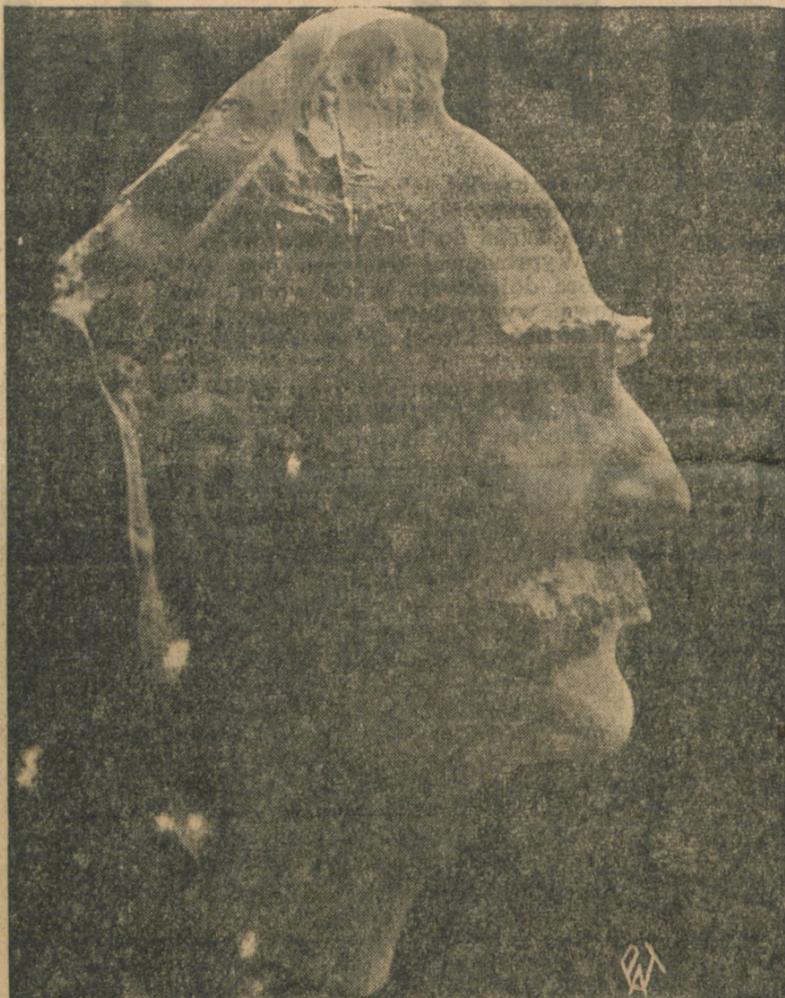
„Aż do śmierci dla sprawiedliwość.”

Tym hasłem przewodnim kierował się Józef Piłsudski w całym swoim życiu. Odkąd po raz pierwszy zetknął się z najeźdźcą, szlachetna dusza Jego domagała się prawdy, a ramię peruszyło się do walki o sprawiedliwość. Przemówił duch Boży do duszy młodzieńczej, która szlachetna i prawa odezwała się rado-

śnie do Boga Najwyższego. Stanęła nad Nim ręka Boska. Upodobał sobie Pan Bóg i nazaczył Jego czoło stygmatem wielkości i kazał Mu pełnić posłannictwo w narodzie naszym.

Z przemówienia ks. Biskupa Gawliny w dniu 17 maja 1935 r.

Z artykułu „Józef Piłsudski jako Wódz”



Maska pośmiertna ś. p. Marszałka Piłsudskiego

STAŁO SIĘ...

Stało się w sercach nam ciężko i łzawo,
Jakby płaczącą powiało kurzawa,
Jakby nam uczuć zburzono świątynie,
W której myśl nasza, ku Ojczyźnie płynie.

Wszecchnoony rozkaz niezłomnego tronu
Zatrzymał serce potężnego dzwonu,
Serce, którego mocne uderzenia,
Wybiły wielką chwilę wyzwolenia.

Przez góry zmagają, poprzez cierpień tonie,
Odszedłeś od nas w cierniowej koronie,
A pozostała Twoich dziejów księga,
To miłość Polski, Sława i Potęga.

Z nieśmiertelności świetlanego brzegu,
Odprawiać będziesz do wiernych szeregów—
I kiedy — stamtąd Twą buława skinie,
Legjon, stawi się w każdej godzinie.

Józef Plenkiewicz.
Biją razem wszystkie dzwony
Jak ludowe głosy,
Jęczą, kwilą,
Modlitwami rwą się przez niebiosy.
A nad nimi dzwon Zygmunta
Żalocę górująca
Wszystko płonie —
A to Ojczyzna płacząca..."

Kornel Ujejski
(Na pogrzeb Tadeusza Kościuszki)

Adres telegr.: SAS-Warszawa
Codes: ABC 5th & 6th

DOM HANDLOWY

Warszawa, Mazowiecka 10
Telefon: 313.07

„SAS”

Leopold Sasinowski

przyjmuje przedstawicielstwa firm krajowych i zagranicznych: załatwia sprawy i interesy handlowe, eksportowe, importowe, komisje oraz wszelkie zlecenia i informacje na żądanie listownie, telegraficzne lub telefoniczne, tak w kraju jak i zagranicą.

1728

Józef Piłsudski mówi...



„Silna dłoń” Marszałka Piłsudskiego jako wyraz potęgi czynu.

Kompozytka art. mal. Juliana Zelka — Grudziądz

„Ja... swój egzamin życiowy zdałem. Natomiast chciałbym, by każdy.. kładąc się do grobu, tak samo dumnie o sobie mógł te same słowa powiedzieć: „Zdałem egzamin życiowy”.

„Jestem zawsze zwolennikiem szukania siły we własnym społeczeństwie”.

„Nie może być w Państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych, co pracę swą dla innych dają, nie może być w państwie — gdy nie chce ono iść ku gubie — za dużo nieprawości”.

„Nie chciałem być niewolnikiem, szukałem swobody; byłem dzieckiem swobody — i dla niej, dla tej swobody mocy szukałem”.

„W dzieciństwie moim ciągle mi szepcano w uszy tak zwane mądre przysłowia: „Nie dmuchaj pod wiatr”; „Głowa muru nie przebijesz”; „Nie porywaj się z motyką na słońce”. Doszedłem później do tego, że silna wola, energia i zapał mogą te właśnie zasady załamać, i obecnie, kiedy stoimy wobec wielkich zadań dalszej budowy państwa polskiego, właśnie potrzeba nam ludzi, którzy potrafią tej starej mądrości tych przysłów się przeciwstawić”.

„Matka, nieprzejednana patriotka, nie starała się nawet ukrywać przed nami bólu i zawodów z powodu upadku powstania, owszem wychowywała nas, kładąc właśnie nacisk na konieczność dalszej walki z wrogiem Ojczyzny”.

ZYWE PŁOMIENIE

Z rycerskich gniazd, z ojczystych ziem,
Jak wiekopomne wspomnienie,
Tym samym wolaż tętniące tochem,
Zbiegły się żywe płomienie.

Do słońca wzywaj — orłowy ruch,
Serca ce biją, jak dzwony,
I jeden cel, i jeden duch —
To Piłsudskiego legjony!

Od krwawych pól, od wolnych łąk,
Od w lasach mogił samotnych,
Chorągwi szum polata wkrąg
Z echem komend powrotnych.

Czy rozpękł grób i żalem lka,
Że się już w walkę nie wzbije?
I jakby hymn z pod ziemi gra:
„Niech żyje wódz nasz! Niech żyje!”

Lecz dumny huf, co za nim biegł,
Gdy wiódł ich w rany i blizny,
Potwierdzi znów, że będzie strzegł
Zdobytej świętej Ojczyzny.

Bez śladów znikł kajdanów szczerł
I w pohańbieniu śpi głuchym,
Bo czuwasz ty, któryś ją z pęt,
Wyrwał mieczem i duchem.

Widzicie ich! To przecieł jest
Wieszczów poemat wcielony:
To — w wieków wiek zwycięski chrzest,
To Piłsudskiego legjony!

Za nic im wróg i zdrajny sztych,
Bo w nich potęga ogromna,
Gdy w czynów stal przekuła ich
Dla wodza wierność niezłomna.

Legenda o Nim

Któż mógł przewidzieć że życie dziecka które przyszło na świat w ponurą noc grudniową 1867 roku tak silnie zaważy i zadecyduje o losach naszej historii. Kto mógł przewidzieć że właśnie z cichego Żułowa wyjdzie człowiek który potrafi przetrząść hańbiącą kartę naszego narodu, potrafi pomścić krzywdę tyłu pokoleń, potrafi dać narodowi

kich Jego czynów. Tak sam mówił i takie było postanowienie Jego serca. Szkoła pierwszą była męczarnią. Niewolno mówić po polsku... bohaterską historię naszą Mu widzieć w pełnej interpretacji rosyjskich nauczycieli.

Pierwszym wysiłkiem praca sztabacka i studencka w zamaskowanych mieszkaniach Pierwszą ofiarą Syberia... W daleką i ciemną przestrzeń wły się białe drogi wsluchane w łańcuchów brzęki i skrzy py szubienic. Towarzystwą jedyną Mu była tęsknota za krajem i męka czekania....

I oto słowa rzucone w masy robotnicze, szpalty „Robotnika” rozpalily serca polskiego proletariatu Warszawy i Łodzi. Zecernie lepia nocami farbę na biały papier, nie farbę lecz słowa największe, słowa o wolność krzyczące. Węszą szpicie po ciemnych zaułkach, zapełniają się cele więzienne, krew płynie po ulicach i placach, strach pada na katów.

W Galicji ćwiczą karne oddziały, pali się Europa pożarem wojny, miliony giną, On wyprowadza polskie Legjony i rzuca w największy pożar dziejowy.

A kiedy kazano Mu złożyć przysięgę na wierność odwiecznym wrogom, wydaje rozkaz żołnierzom by tak jak dawniej potrafili znosić trudy walki tak teraz zniesli trudy więzienia i sam sobie otwiera bramy magdeburskiej niewoli. I gdy znów po dwóch latach wjeżdża do rozszalałej radością Warszawy widzi Go naród nie w aureoli chwały ale w mundurze szarego żołnierza.

„Kra’ wojną spalony, ruiny i zgliszcz, żołnierze bliźni goją w szpitalach. Widzi to wschodnia czerwona zaraza i rzuca największe swe siły na słabą Polskę.

Noc długa i cicha, ściągają hordy pod samą stolicę, po polach dalekich pała się ognie obozów, a w małym belwederskim pokoju głowa strażnika naszej historii i Europy pokoju pochyla się nad mapami.... Noc długa i groźna, powstają plany, a kiedy świt białdy rozjaśnił niebo plan był gotowy... Sierpniowy dzień dwudziestego roku dopełnił reszty....

„Szable na plugi, armaty w traktory zamienić. Karabiny na szable, w ziemię wryć się zębami, mury, miasta, gmachy, rzeki i pola uspraw-



nić potem i krwią i ramion wszystkich siłami”

Powstaje Polska kamienna i jasna, lata nie dają Mu chwili spokoju. Czuwa w Belwederskim pałacu Strażnik-Geniusz Duch najczujniejszy.

Legenda przybiera czasami kształty człowieka, widziałem ją nieraz letnimi rankami jak szła cicha i zamysłona alejami od Belwederu do G. I. S. Z-u. Jedynym i krótkim spacer.

A potem w maju 1935 roku... Nie o Legendzie, która wciąż żywiej tętniła nam w sercach, lecz o Nim krzyczały szlochom czarne chorągwie rozwiane nad światem.



„SPIĄCY RYCERZ”

przedstawia Marszałka Piłsudskiego po którego śmierci Jego duch rycerski drzemie w Narodzie
Kompozytor art. malarza Juliana Zelka Grudziąda

szczęście najwyższe: W O L N O Ś Ć. Potrafi pokazać światu siłę polskiego oręża i hart ducha polskiego żołnierza. I trudno nam dzisiaj uwierzyć że człowiek potrafi przeżyć tyle męki i trudu bez chwili załamań. Tyle pracy i walki, tyle wiele się chwil zamyka między grudniem 1867 a majem 1935 roku.

Jedynym i krótkim okresem bez troski było wczesne dzieciństwo, a wtedy już słowa matki rzeźbiły charakter chłopca, zaczynał myśleć i kochać to co wszystkim Polakom tak brutalnie zabrano: O j e z y z n e.

I tym właśnie słowem matczynym zawdzięczać należy potęgę i wielkość wszyst-

POGRZEB WODZA

Rozwarły się królewskie groby,
Choć trumien w nich już dość.
Rozwarły się królewskie groby,
Bo oto w ciężki dzień żałoby
Wkracza w nie nowy gość...

Na barkach niosą Go rycerze,
Bo sam rycerzem był,
Na barkach niosą Go rycerze,
Na twarde kamieniste leże,
Gdzie spocznie, tak jak żył.

Do snu wiecznego Go kołysze
Zygmuntów Stary Dzwon.
Wstrząsając skargą straszną ciszy,
Do snu wiecznego Go kołysze,
Wstrząsając skargą straszną ciszy,
Jęklivy spiżu ton.

Ten jęk jest z piersi Polski całej,
Najżałośniejszej z wdów
Ten jęk jest z piersi Polski całej...
Z nad Wisły wichry go rozwiały
Od Wilna aż pod Lwów.
Tym jękiem huczą dzisiaj działa,
By płacz narodu zmódl,
Tym jękiem huczą dzisiaj działa,
Tak chce hetmańska wielka chwala
Na Wawel wkracza Wódz.

Wódz to na inne większy wodze:
Nieżłomnie patrzył wwyż,
Wódz to nad inne większy wodze. —
Gdy naród cały cierpiał srodze,
On niósł narodu krzyż.

Potem potężnym swym rozkazem
Wskazywał walki szlak,
Potem potężnym swym rozkazem
W ordynku wiodł nas wszystkich razem
I dziś nam Wódza brak.

Ale nie łammy rąk z rozpacz,
On zmoże śmierć i czas.
Ale nie łammy rąk z rozpacz:
Grzebiemy Go.. Ach cóż to znaczy!...
Na wieczność został w nas.

Ostatnia defilada

Dżdżysty, ponury dzień majowy. Rozjęczały się dzwony, — nie tylko w Warszawie, ale w Polsce całej. A przez żalobą tchnące, niezliczonymi tłumami

werble, śpiewy liturgiczne zastępu kapłanów i szlochy głębokie..

Tak Warszawa żegnała TEGO, co odszedł z niej na zawsze.

Następce Wielkiego Marszałka, salutowali oficerowie i żołnierze prości.

Chyliły się, jak przed świętością sztandarów wszystkich pułków Najjaśniejszej



wypełnione ulice, ciągnie potężny, królewski wprost orszak żałobny — ku Polu Mokotowskiemu.

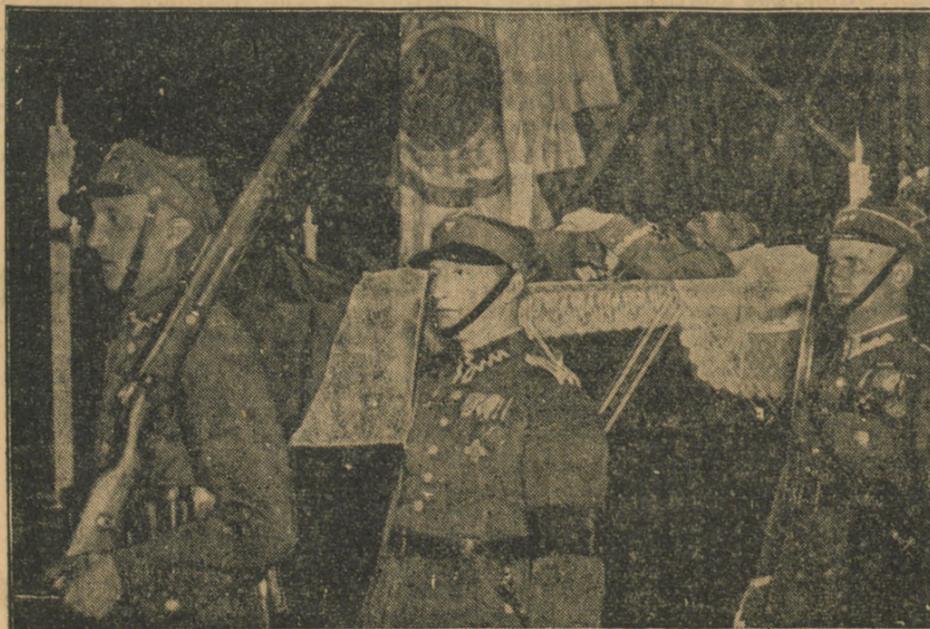
Słychać jedynie przejmujące na wskroś głosy dzwonów, duszę szarpające

A gdy lawetę z trumną, kryjącą szczątki Rycerza Niezłomnego ustawiono na wzgórku kwieciami zasłanym, żegnała Go umiłowana Armia. Salutowała trumną generałowie, prowadzeni przez

Rzeczypospolitej. Wszystkie rodzaje bronni złożyły głęboki hold Twórcy Armii polskiej. Osobliwa to była defilada; tak wielka, jakiej historia Polski przed tym nie notowała. A karne szeregi maszerowały zwartym szykiem w takt ponuro brzmiących werbli.

Na Polu zebrały się tysięczne tłumy publiczności, a słychać tylko bez przerwy wybijany werbel i miarowe kroki wojska. I dopiero wtedy, gdy wagon — karawan ruszył z Trumną w drogę do Grobów Wawelskich, uderzył w niebo hymn narodowy i pieśń Legionów.

I niebo zapłakało ulewą, bo Polacy już... lecz nie mieli!



Warta przy katafalku

43 krajowe fabryki narzędzi na Targach Poznańskich

W dziale narzędzi krajowych na Targach Poznańskich wezmą udział 43 fabryki. Będzie to najwyższa cyfra uczestników z dotychczasowych.

Przemysł narzędziowy reprezentuje produkcję wartości 22,5 milj. złotych w 1936 r., czyli trzy razy większą od wartości wyprodukowanych w kraju obrabiarek.

Rozwój produkcji narzędzi w Polsce kształtował się jak następuje: 1932 r. — 4 milj. zł., 1933 — 6,5 milj. zł., 1934 — 9 milj. zł., 1935 — 14,5 milj. zł. i 1936 r. 22,5 milj. zł.

Grupa Producentów Narzędzi zrzesza 80 proc. wytwórców i reprezentuje 95 proc. wartości produkcji narzędzi w Polsce.

O. Z. N. w Łodzi

Polski Manchester staje do pracy nad „wyprowadzeniem kraju na drogę bardzo ubitą i pewną”

Łódź, 18. 3. (PAT.) Dnia 17 bm. odbyło się w lokalu klubu obywatelskiego pierwsze zebranie organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Łodzi. W pięknie udekorowanej barwnymi narodowymi salami zgromadzili się przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa łódzkiego. Za stołem prezydialnym ustawiono piękne po pierście Marszałka Piłsudskiego, po bokach którego widnieją portrety Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego - Rydza.

Z ramienia władz centralnych Obozu Zjednoczenia Narodowego przybył przewodniczący organizacji miejskiej O. Z. N. prezydent m. st. Warszawy **min. Starzyński** oraz pos. **Snopczyński**. Zagajając zebranie, prezydent m. Łodzi **M. Godlewski** wygłosił przemówienie, i wskazując że zebranie dzisiejsze ma zdecydowanie ujawnić swą wolę służenia Polsce w myśli zasad, wyrażonych przez Marszałka Śmigłego - Rydza i zawartych w deklaracji p. Koca i przyłożyć całe swe siły i możliwości, aby powtarzając słowa pana p. Koca — „wyprowadzić kraj na drogę bardzo ubitą i pewną”.

Prezydent Starzyński wygłosił dłuższe przemówienie, w którym szeroko rozwinął tezy zawarte w deklaracji p. Koca, podając zasady organizacyjne O. Z. N. „Wierzymy głęboko — zakończył mówca — że nastąpiła obecnie chwila, kiedy każdy z nas bez porozumienia się wzajemnego, przeżywając to wszystko, co się działo w Polsce ostatnimi laty, dochodzi do tego samego przekonania, że tylko w tak wielkim skupieniu, jak Obóz Zjednoczenia Narodowego, możemy sprostać tym zadaniom, jakie historia przed nami stawia”.

Przemówienie min. Starzyńskiego przeżywane było kilkakrotnie burzą oklasków, a zakończone serdeczną owacją. Następnie kolejno zabierało głos kilku mówców, składając oświadczenia i akcesy imieniem sfer polskiego kupiectwa i sfer gospodarczych, rzemiosła chrześcijańskiego. Trzej ostatni mówcy przemawiali jako reprezentanci robotniczej Łodzi. Następnie zabrał głos pos. Snopczyński, który wskazał na to, że Łódź jako pierwszy wielki ośrodek miejski po

NA SZLAKU PRZYJAŹNI POLSKO-RUMUŃSKIEJ

Posiedzenie podkomisji kulturalnej polsko-rumuńskiej

Warszawa 18. 3. (PAT.) O godz. 12 odbyło się w sali konferencyjnej Min. W. R. i O. P., pod przewodnictwem min. prof. W. Świętosławskiego uroczyste posiedzenie podkomisji kulturalnej polsko - rumuńskiej. W posiedzeniu tym wziął udział min. Angelescu z towarzyszącymi mu osobami oraz przedstawiciele MZS, i Min. W. R. i O. P.

Doktorat honoris causa min. Angelescu

Warszawa 18. 3. (PAT.) Dziś o godz. 13 na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczystość nadania doktoratu honoris causa wydziału lekarskiego Uniw. Józefa Piłsudskiego prof. Constantin Angelescu, rumuńskiemu Ministrowi Oświaty.

Nowe zakłady naukowe Politechniki Lwowskiej

Lwów 18. 3. (PAT.) We Lwowie bawiła ministerialna komisja, badająca stan zakładów naukowych politechniki lwowskiej. Inspekcja zakładów wykazała katastrofalny stan zakładów naukowych, szczególnie zaś wydziału mechanicznego. Rezultatem pobytu komisji we Lwowie było postanowienie, jakie zapadło na odbytej wspólnie z komisją konferencji, a mianowicie postanowienie rozpoczęcia robót ziemnych pod budowę nowego gmachu zakładów naukowych Politechniki Lwowskiej już w najbliższym miesiącu br. to jest w kwietniu.

Straszliwa zemsta 10-letniej dziewczynki

Kielce 18. 3. (PAT.) Niezwykły wypadek zemsty miał miejsce we wsi Zawada, pow. radomskiego. 10-letnia Marianna Prokopczyk, idąc do szkoły ze swą koleżanką Janiną Gil, zepchnęła ją w pewnym momencie z kładki do rzeki. Gilówna nie umiała pływać, utonąła.

Warszawie, staje do pracy. „Wierzymy — oświadczył mówca — że Łódź i nadal w swojej pracy przodować będzie”.

Po wyczerpaniu listy mówców prezydent Godlewski odczytał treść depezy, po czym prezydent Starzyński przedstawił zebrany władze ośrodka miejskiego O. Z. N. w Łodzi, powołane przez p. Koca. Na

prezesa ośrodka łódzkiego został powołany inż. Michaelis, wiceprezesami — dr. Tochtermann, prez. Koczyński, Apolonia Rybicka, sekretarz — Janowski, skarbnik — nac. Chwalbiński, oraz członkowie: sen. Algajer, pos. Wadowski, prezydent m. Łodzi Godlewski, inż. Oskar Gross, prez. Fiedler i prezes Raabe.

Minister Beck nie rozmawiał z Lozorajtsem

Kłamiwe wiadomości o spotkaniu w Mentonie

Warszawa, 18. 3. (PAT.) W związku z wiadomościami, które ukazały się w prasie, jakoby dnia 13 bm. nastąpiło w Mentonie spotkanie pomiędzy bawiącym na Rivierze ministrem Beckiem a litew-

skim ministrem spraw zagranicznych Lozorajtsem, P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości te są nieprawdziwe i że takie spotkanie nie miało miejsca.

„Dar Pomorza” wraca do Gdyni

po 7-dniowym postoju w Buenos Aires

Statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza” po 62 dniach podróży z Tahiti zawinął w swej powrotnej drodze z zimowej żeglugi ćwiczebnej do portu Buenos Aires w dniu 16 marca br.

Po 7-dniowym pobycie w tym porcie „Dar Pomorza” wyruszył w dalszą drogę do Gdyni

Na statku wszystko w porządku, załoga i uczniowie zdrowi.

Minister Angelescu na audyencji u Pana Prezydenta Rzplitej



Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego w towarzystwie ministra Angelescu, ministra W. R. i O. P. profesora W. Świętosławskiego i posła rumuńskiego w Warszawie Zamfirescu, po audyencji

Strajku na Górnym Śląsku nie będzie

Większość robotników otrzyma zwykłą płac

(x) Katowice, 18. 3. — Sytuacja w zagłębiach węglowych wyjaśniła się nareszcie. Strajk, pod którego groźbę zylśmy od kilku dni, został zażegnany.

Sytuacja była tak naprężona, że wobec zupełnie realnej groźby wybuchu strajku, rząd wydał już odpowiednie zarządzenia, a m. in. wstrzymał całkowicie eksport węgla z Polski.

Wybuch strajku zależał od wyniku zwołanego na środę kongresu radców załogowych.

Na kongres przybyło około 200 radców ze Śląska i kilku delegatów z zagłębia dąbrowskiego.

W imieniu komisji międzyzwiązkowej sekretarz ZZZ p. Król zakomunikował zebrany, że na skutek interwencji wojewody Grażyńskiego komisja arbitrażowa bezpośrednio przed obradami kongresu sprecyzowała niejasne punkty orzeczenia, które górnicy uważali za niedostateczne. Wobec tego, że nikt z robotników nie będzie uszkodzony, a większość otrzyma podwyżkę płac, komisja międzyzwiązkowa poleciła kongresowi przyjęcie orzeczenia.

W ożywionej dyskusji zabrał głos m. in. b. poseł Stańczyk, który wezwał o-

becnych do głębokiego zastanowienia się, czy chwila dzisiejsza nadaje się do rozpoczęcia akcji strajkowej. Sprawa 6-godzinnego dnia pracy będzie rozpatrywana w czwartek przez Senat i byłoby wielkim błędem taktycznym rozpocząć strajk przed załatwieniem tej sprawy przez izby ustawodawcze.

Większość mówców solidaryzowała się ze zdaniem p. Stańczyka.

W rezultacie kongres uchwalił przyjąć orzeczenie komisji arbitrażowej.

W Gdyni rozpoczęto ładowanie węgla

Na podstawie otrzymanych zarządzeń rozpoczęto w dniu dzisiejszym krótko po północy ładowanie węgla eksportowego i normalną pracę w porcie gdyni. Dzięki temu, że zarządzenie wstrzymania eksportu trwało tylko 24 godziny, transporty węgla przybywać zaczęły dziś do Gdyni z niewielkim opóźnieniem. Portowe sfery gospodarcze Gdyni, dla których zarządzenie wstrzymania eksportu węgla miało bardzo wielkie znaczenie, powitały cofnięcie zakazu z ulgą. Wstrzymanie eksportu węgla przez jeden dzień nie spowodowa-

Sir Austen Chamberlain



zmarły angielski mąż stanu

P. A. L. wyjaśnia

Warszawa, 18. 3. (PAT.) W biuletynie klubu sprawozdawców parlamentarnych ukazał się następujący komunikat:

„Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. otrzymał od Polskiej Akademii Literatury następujące pismo z dnia 18 marca 1937 r.

Do Szan. Zarządu Związku Dziennikarzy R. P. w miejscu.

W odpowiedzi na pismo z dnia 3 lutego br. prezydium Polskiej Akademii Literatury stwierdza, że rezolucja Polskiej Akademii Literatury w sprawie Wincentego Rzymowskiego została zrozumiana przez Związek Dziennikarzy nie w myśl intencji P. A. L.

Odnosny ustęp rezolucji, mówiący o pospiechu pracy dziennikarskiej, miał jedynie na celu podkreślenie trudnych warunków pracy dziennikarza w Polsce, mogących w pewnych wypadkach częściowo usprawiedliwić ewentualne przeoczenia, czy pomyłki.

Skoro rezolucja Polskiej Akademii Literatury została tak boleśnie odczuta przez Związek Dziennikarzy, prezydium P. A. L. spieszy oświadczyć, iż redagując powyższy ustęp, Polska Akademia Literatury nie miała zamiaru, nawet w najmniejszym stopniu, uchybić czci stanowi dziennikarskiego, którego zasługi dla kultury polskiej wielce docenia

Prezes:

(—) Sieroszewski.

Sekretarz generalny:

(—) Juliusz Kaden-Bandrowski.

Bandyci zamordowali kierownika banku polskiego na Powiślu

Kwidzyn 18. 3. (PAT.) Dwaj zamaskowani bandyci napadli na lokal filii polskiego Banku Ludowego w Pierzchowicach, pow. sztumskiego. Bank znajdował się w mieszkaniu gospodarza Lemkowskiego, zarządcy filii. Lemkowski został zabity, żona jego jest ciężko ranna.

Rezolucja w sprawie przystąpienia do strajku w ogóle nie została zgłoszona.

Cofnięcie zarządzeń o wstrzymaniu eksportu

Warszawa, 18. 3. (PAT.) Wobec usunięcia groźby strajku robotników w przemyśle węglowym, wszelkie zarządzenia rządowe, dotyczące powstrzymania eksportu węgla, zostały cofnięte.

ło specjalnych komplikacji w interesach portowych.

Polska Zachodnia — Liga paryska

Mecz piłkarski w Paryżu

Warszawa 18. 3. (PAT.) W nadchodzącą niedzielę o godz. 14,30 na stadionie Parc de Princes w Paryżu rozegrany zostanie mecz piłkarski Polska Zachodnia—Liga Paryska.

Tegoż dnia po meczu o godz. 17,40 specjalny reportaż felieton o przebiegu powyższego spotkania nadany będzie z Paryża na wszystkie rozgłośnie polskie.

Rzesza niemiecka a pakt reński

(Korespondencja własna)

Nowe memorandum Rzeszy. — Sprzeczność poglądów Anglii, Francji i Niemiec na sprawę paktu reńskiego. — Zastrzeżenie przeciw paktowi francusko - sowieckiemu ze strony niemieckiej. — Polsko - francuski sojusz nie zagraża interesom Rzeszy. — Belgijskie sugestie i belgijskie postulaty zbrojnej neutralności.

Nota niemiecka, ustalająca pogląd Rzeszy na sprawę paktu reńskiego nie będzie ogłoszona, gdyż rokowania mają być nadal prowadzone w tajemnicy. Tajemniczość ta spowodowała zapewne ową wielką falę najsprowdnowlejszych poglądów na temat memorandum Rzeszy, przy czym niektóre informacje z góry wydawały się nieścisłe. Obecnie dopiero zaczynają ukazywać się bardziej miarodajne wyjaśnienia niemieckie które pozwalają zorientować się w tendencjach politycznych Rzeszy.

Pierwsze wrażenie, jakie rzuca się w oczy, to fakt, że nota niemiecka nie zawiera żadnych ostatecznych propozycji. Rząd Rzeszy ograniczył się do wyrażenia swoich poglądów na sprawę paktu reńskiego, przy czym, odrzucając wyraźnie koncepcje Anglii i Francji na tę sprawę, stwierdził zasadniczą sprzeczność, jaka zachodzi między stanowiskiem jego a dwóch mocarstw zachodnich. Fakt ten każe przypuszczać, że znajdujemy się dopiero u progu długich i znużających rokowań, nad których wynikiem trzeba postawić dzisiaj znak zapytania.

Niemcy odrzucają zatem francusko-angielską koncepcję związania państw nadreńskich paktem wzajemnej pomocy, ograniczając bezpieczeństwo nad Renem do uroczystego wyrzeczenia się wojny przez państwa zainteresowane, co zresztą stanowiłoby powtórzenie zasad paktu Kellogga. Rząd Rzeszy uważa, że projekty Francji i Anglii, zmierzające do ustanowienia nad Renem potrójnego systemu gwarancji, są zbyt skomplikowane.

Projekty te zmierzały, jak wiadomo, do utworzenia

SPECJALNEJ GWARANCJI ANGLII I WŁOCH DLA PAŃSTW RENSKICH,

do zagwarantowania również bezpieczeństwa Anglii, wreszcie do związania wszystkich państw zainteresowanych paktem wzajemnej pomocy. Poza tym ze strony angielskiej wysuwano propozycje utworzenia dwóch „trójkątów“ bezpieczeństwa Anglii, Francji i Niemiec dla Renu oraz Francji, Włoch i Niemiec dla Dunaju.

Odrzucając wszystkie te tezy, a chcąc zwiazać państwa reńskie jedynie uroczystym paktem nieagresji, gwarantowanym przez Anglię i Włochy Niemcy wysunęły tezę, która odbiega poważnie od koncepcji słynnego „paktu czterech“. A to tym bardziej, że pakt czterech miał ustanowić rodzaj „dyktatoratu“ nad Europą, gdy system projektowany przez rząd Rzeszy ogranicza się ściśle do spraw reńskich.

Ważnym natomiast jest stosunek paktu reńskiego do innych zobowiązań Francji we wschodniej i wschodnio-środkowej Europie. Z miarodajnych informacji niemieckich wynika, że Niemcy stosują poważne zróżnicowanie w odniesieniu do tych zagadnień.

Komentarze niemieckie domagają się, na przykład powrotu przy układaniu nowego paktu reńskiego do stosunków z roku 1925. Co to znaczy? Odpowiedź jest prosta: W roku 1925 nie było układu wzajemnej pomocy między Francją a Sowietami, natomiast istniał już defensywny sojusz polsko-francuski, który został też przez układy locarneńskie uwzględniony.

Nota niemiecka zwraca się więc wyraźnie przeciw TRAKTATOWI FRANCUSKO - SOWIECKIEMU i domaga się uchylecia jego agresywnego, jej zdaniem, charakteru.

Natomiast Niemcy, jak wynika z miarodajnych streszczeń noty niemieckiej, zupełnie inaczej odnoszą się do innych układów Francji, a w szczególności do przymierza francusko - polskiego, uważając UMOWĘ TĘ ZA ŚCIŚLE DOKONYWANĄ, nie zagrażającą Rzeszy. Stanowisko takie rządu niemieckiego pokrywa się z oświadczeniami, jakie niedawno złożył w Warszawie premier pruski, gen. Goering, który, według „Information“ zapewniał, że Niemcy nie mają przeciw obronemu układowi francusko-polskiemu, natomiast uważają, że pakt francusko - sowiecki stanowi groźbę dla pokoju.

Dodać tu należy, że w czasie pobytu min. Becka w Londynie jesienią ubiegłego roku ustalono w polsko - angielskich rozmowach, że ŚLUSZNE INTERESY POLSKI muszą być uwzględnione na wypadek ustalenia w

Początkowo kąpiąco je tylko w olejku oliwkowym



Dzisiaj kanadyjskie pięcioraczki używają jedynie PALMOLIVE-mydło na olejku oliwkowym

Cały świat został poruszony, gdy 23 maja 1934 roku urodziły się pięcioraczki kanadyjskie—pięcioro delikatnych dzieci urodzonych 2 miesiące przed czasem.

Utworzony został komitet lekarzy dla czuwania nad ich higieną. Dawano im wszystko co najlepsze. Otoczono je niezwykłą opieką. Z początku celem wzmocnienia i uodpornienia ich delikatnej skóry mydło je codziennie w czystej oliwie. Następnie, kiedy te małe pięcioraczki stały się już normalnymi, zdrowymi dziećmi, wybrano dla nich do kąpieli i mycia mydło Palmolive.

Nie powinno to nikogo dziwić! Olejek oliwkowy jest zawsze zalecany dla noworodków. A Palmolive, mydło wyrabiane na olejku oliwkowym, zabezpiecza najdelikatniejszą skórę. Obfita pianą mydła Palmolive myje gruntownie, nie drażniąc skóry. Nie zawiera ono żadnych tuszczołów zwierzęcych, ani też sztucznych barwników. Jedynie olejki oliwkowe i palmowe nadają temu mydłu miły, naturalny zielony kolor.

Pani również powinna iść za tym przekonującym przykładem, używając tego nadzwyczajnego mydła piękności nie tylko dla swoich dzieci, lecz również i dla siebie! Kosztuje ono tak niewiele, że może Pani używać go do kąpieli!

Po przyjsciu na świat i przez pewien czas potem pięcioraczki kanadyjskie kąpane były w olejku oliwkowym.

Z chwila, gdy można je było kąpać w wodzie z mydłem, wybraliśmy wyłącznie mydło Palmolive do codziennej kąpieli tych sławnych w całym świecie dzieci.

Dr. Allan Roy Daffer

ZDUMIEWAJĄCA HISTORIA PIĘCIORACZKÓW KANADYJSKICH.

- 1 Była jedna szansa na 50 milionów, że wszystkie urodzą się żywe.
- 2 Przyszły na świat dwa miesiące przed czasem.
- 3 Gdy cała piątka była dłużej, niż godzinę, ustanowiony został rekord w historii świata.
- 4 Wystarczy powiedziec, że przy urodzeniu ważyły razem 6 kg.
- 5 Jednak, gdy nie miały jeszcze 18 miesięcy, każde ważyło około 8 kg.
- 6 A dzisiaj nie ma zdrowszych, szczęśliwszych, weselszych dziewczynek, aniżeli Ceska, Iwonka, Emilka, Ania i Marysia Dionne.

Żądajcie jedynie oryginalnego mydła Palmolive.



Wyrabiane na olejku oliwkowym dla zachowania pięknej cery

Cisza po burzy

Spokojny przebieg strajku powszechnego w Paryżu rozładował naprężenie

Paryż, 18. 3. (PAT) Strajk powszechny, ogłoszony na czwartek przez Generalną Konfederację Pracy, mający charakter protestu z powodu krwawych starć w Gh-

chołniów. Większość sklepów była do południa zamknięta, jednak sklepy żywnościowe i mleczarnie oraz piekarnie zostały zwolnione przez Generalną Konfede-

do rozładowania atmosfery. Wszystkie głosy prasowe, z wyjątkiem komunistycznych, wyraźnie zmierzają do złagodzenia nastrojów i do potraktowania zajść w Clichy, jako incydentu lokalnego.

DEMONSTRACYJNE ŻĄDANIA KOMUNISTÓW.

Komuniści, którzy poparci przez Generalną Konfederację Pracy, składającą się przynajmniej w połowie z elementów komunistycznych, wysunęli żądania aresztowania płk. de la Rocque, rozwiązania „Partii Społecznej“ płk. de la Rocque i Partii Ludowej Doriota oraz „oczyszczenia“ kadr policji z elementów mniej pewnych dla obecnego rządu, oświadczyli wieczorną na posiedzeniu wspólnej delegacji stronnictw lewicowych, iż nie zamierzają bynajmniej występować przeciwko rządowi, a na posiedzeniu rady departamentu Sekwany przyłączyli się do rezolucji, wyrażającej rządowi zaufanie, iż przeprowadzi dochodzenie jak najsurowiej i winnych ukarze.

DLACZEGO STRZELAŁA POLICJA?

Na posiedzeniu rady departamentu Sekwany prefekt policji Langeron zaatakowany przez komunistów w sprawie zachowania się policji wskazał, że policja nie otrzymała rozkazu dawania salwy. Jeżeli ze strony policji padały strzały, to przed ukończeniem dochodzenia nie wolno zajmować innego stanowiska, jak to, że strzały te miały charakter obrony własnej.

DEMONSTRANCI PADLI OD KUL REWOLWEROWYCH.

Wśród demonstrantów na 17 aresztowanych w czasie zajść tylko 7 osób zostało zatrzymanych przez sędziego śledczego w areszcie, ponieważ znaleziono przy nich odłamki żelaza, kamienie lub noże, a więc oskarżeni zostali o nielegalne posiadanie broni. Przy żadnym z nich nie znaleziono rewolweru, ani innej broni palnej. Sekcja zwłok 4 zabitych wskazuje, że padli oni nie od kul karabinów policyjnych, lecz od kul browninga kalibru 7/65 mm.



Barykady na ulicach Paryża w nocy krwawych rozruchów komunistycznych

chy pod Paryżem, ograniczył się do godzin przedpołudniowych i miał przebieg całkowicie spokojny. Kolejki podziemne, autobusy i taksówki nie wyruszyły rano na miasto, tak, że ulice były wypełnione tłumem prze-

rację Pracy od obowiązku strajkowania. Środki komunikacyjne uruchomione zostały o godz. 11. Praca ma być podjęta po normalnej przerwie obiadowej, t. j. o godz. 2-ej. Spokojny przebieg strajku przyczynił się

drodze rokowań nowego statutu zachodnio-europejskiego. Wspólne to stanowisko Polski i Anglii nigdzie nie wywołało zastrzeżeń i wątpliwości. Pozwala też ono ze spokojem, choć z oczywistą uwagą obserwować dalszy przebieg rokowań w sprawie układu nadreńskiego.

Rokowania te, jak powiedzieliśmy, nie będą łatwe. Sytuację skomplikowała poważnie nowa polityka Belgii, która chce być gwarantowaną przez Anglię, Francję i Niemcy, ale ze swej strony nie zamierza udzielić gwarancji swojemu kontrahentowi. Belgijski postulat zbrojnej neutralności nie spójny jest z zasadniczymi sprzeciwami Niemiec, natomiast dla Francji i Anglii stwarza nową sytuację, która wymaga precyzyjnego omówienia i uregulowania

Nadmienić tu wypada, że pozycja Francji i Anglii wobec tych rokowań będzie obecnie inna, niż przed rokiem w okresie militarnego nadreńskim przez Rzeszę. Gigantyczne zbrojenia angielskie, przez zwyciężenie kryzysu wewnętrznego zaufania we Francji wraz z wielkim sukcesem, jaki odniosła francuska pożyczka obrony narodowej stawiają niewątpliwie Niemcy w sytuacji gorszej wobec swoich kontrahentów.

Rokowania, choć znużające i długie, nie będą też zapewne obfitowały w sensacyjne niespodzianki. Już otwierana nota niemiecka odznacza się spokojem i, jak się okazuje, nie wnosi niczego nowego do znanych też politycznych Rzeszy niemieckiej.

P. Z.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY A. WALDENBERGOWEJ

HANKA SZUKA PRACY W AMERYCE



— Ale cóż mam tym ludziom napisać? — zapytałam.

Naczelniczka wydziału wcisnęła mi pod ramię wielką księgę.

— Na stronie trzydziestej siódmej znajdzie pani odpowiedni tekst do powtórnego przypomnienia o płatności. Tylko proszę uważać na adresy i sumy. Niech pani zaraz zacznie pracować; pożądaną jest, żeby pracownica przygotowała dziennie siedemdziesiąt listów.

Zaledwie zajęłam wyznaczone mi miejsce, zagłębiłam się w studjowaniu grubej księgi o kunszcie pisania listów na maszynie. Ku mojemu zdumieniu, znalazłam w tej grubej księdze wszystkie, ale to absolutnie wszystkie rodzaje listów handlowych, jakie firma Hopkins et Son mogła chcieć rozesłać na różne strony świata.

Listy propagandowe, oferty ogólne i wyszczególnione, rachunki, dodatkowe opłaty, przypomnienia o uregulowaniu należności, faktury, kartki, kontrolujące zamówienia pocztowe, reklamacje na pocztę, potwierdzenia odbioru pieniędzy pierwsze przypomnienie, drugie przypomnienie, trzecie przypomnienie i nawet czwarte. Każde, wyrażone innymi słowami, im dalsze, tem energiczniej sze, grożące adwokatem. Również: zlecenie do adwokata, ażeby wystąpił na drogę sądową przeciwko opieszalemu płatnikowi. Wszystko to było już wówczas obmyślane, praktycznie wypróbowane, wielokrotnie poprawione, na mocy świeżych doświadczeń uzupełnione, stylizowane i na długi okres czasu ustanowione dla każdej stenotypistki, na wet dla tej najbardziej doświadczonej i zupełnie samodzielnej.

Na moim stoliku znalazłam odpowiednie arkusze firmowe i zaczęłam mą pracę: przypomnienie drugie, strona książki 37, należy przepisać.

Sam tekst, zredagowany był w doskonałym języku handlowym, wyrażający ubolewanie, że firma zmuszona jest przypomnieć o terminie płatności. Tekst ten, ozdobiony kwiecistymi zwrotami, sprawił mi niemało kłopotu. Niejeden niedokończony arkusz zesunął mi się z szelestem z kolan na podłogę, zanim go wrzuciłam do kosza. A gdy koło piątej, przyszedł służący, ażeby zabrać ode mnie gotowe listy, miałam ich zaledwie trzydzieści. W niedługim czasie osiągnęłam większą liczbę, bezustannie czyniąc postępy. Rekordów nigdy nie pobilałam, bo zaledwie wpra-

wiłam się w pisanie drugiego przypomnienia o płatności, już dali mi wyciągi z ksiąg, albo reklamacje do oddziału pocztowego w Chicago podług stronic osiemnastej, albo czterdziestej szóstej i t. d.

Praca w kantorze firmy Hopkins et Son była tak zorganizowana, że w sali z kartoteką i w sali ze statystykami znajdowały się na poszczególnych listach z wykazami wszystkie nazwy firm, daty, cyfry, zebrane dzięki przemysłanemu i do „maximum“ udoskonalonemu systemowi pracy biurowej. Takie listy, od czasu do czasu uzupełnione niezbędnymi kartkami z kartotek, bezustannie rozkładano na stole naczelniczki oddziału. Jeżeli jakaś pracownica nie miała narazie zajęcia, podchodziła do „headmanager“ki i natychmiast otrzymywała nowy materiał do opracowania z krótką wskazówką: upomnienie, przyznanie rabatu podług takiej, a takiej skali, zażalenie, pogróżki przy-musowego inkasa i t. p.

Stenotypistka musiała więc wyszukać w tej zbawczej, wielkiej księdze odpowiednią stronicę i z zapalem zabrać się do mechanicznego przepisywania. — Ach, cóż to za beznadziejnie monotonna robota, przyprowadzająca mnie, Europejkę, do rozpacz. Amerykanki już od bardzo dawna przyzwyczajone są do takiej racjonalizacji pracy i bardzo są z niej zadowolone.

Punktualnie o wpół do dziewiątej zaczynałyśmy pracować. Zazwyczaj kilkanaście minut przed rozpoczęciem

naszej orki, spotykałam się z koleżankami w ubieralni, gdzie każda z nas miała oddzielną szufladę, zamykaną na klucz; tam układało się starannie palto i kapelusz.

Przed południem i po południu miałyśmy 20-minutową przerwę poza tem czterdzieści pięć minut na „lunch“ (śniadanie).

Nasza „Cafeteria“ była w firmie Hopkins et Son wprost wspaniała. Wszystko lśniło czystością, usługa staranna i uprzejma; a przytem fenomenalnie wyszkolona; ceny śmiesznie niskie.

Obok restauracji znajdowały się tak zwane pokoje klubowe. Można tam było wygodnie siedząc w klubowym, skó-



...Można było, siedząc w skórzanym fotelu, czytać gazety, albo pogawędzić...

rzanym fotelu, czytać gazety, albo mile gawędzić. Długie, jasne hale przeznaczone były do przechadzek. Osobiście najchętniej przebywałam w sali, gdzie mówienie było surowo wzbronione. Roz-

koszowałam się tą ciszą, zwłaszcza potem, gdy przez kilka godzin setki mężczyzn stukalo mi nad głową.

Podobnie, jak w domu towarowym, tak i tutaj imponowały mi Amerykanki. Niema chyba nigdzie na świecie lepiej wytrenowanych kobiet. Cały personel składał się z dziewcząt z inteligencji; przeważnie były to przystojne, szykowne, wysportowane panny.

Podczas kiedy mnie na początku do rozpacz doprowadzał bezustanny klekot 150 maszyn do pisania i do liczenia, które równocześnie warczały, stukwały i dzwoniły, dając sygnały, koleżanki moje w doskonałym humorze, nigdy nie zmęczone, w czasie przerw wesoło gawędziły i śmiały się beztrosko.

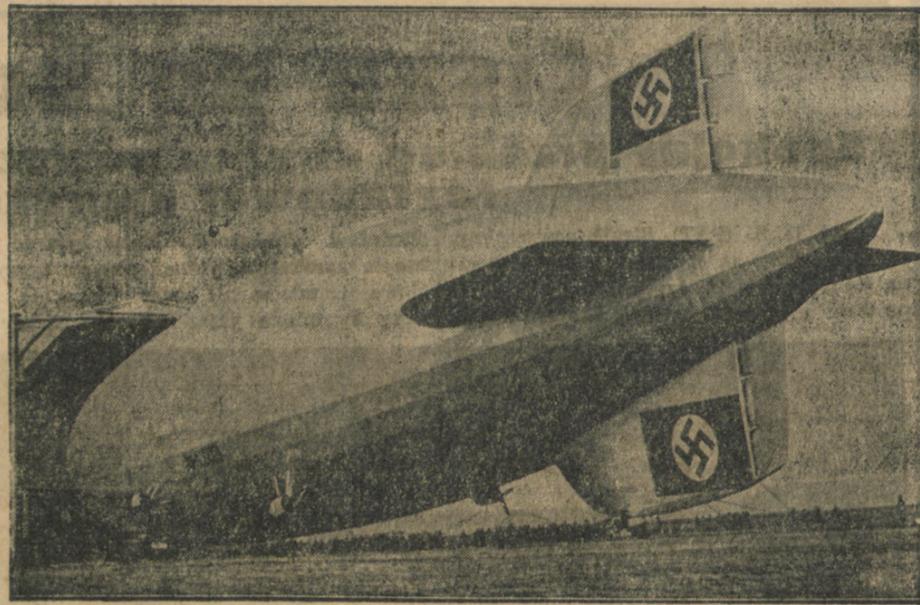
Zwłaszcza imponowały mi stenotypistki, które załatwiały indywidualną korespondencję dyrektorów i naczelników wydziałów. Kolejno zapalały się sygnalizujące lampki, ale pomimo to żadna z pań nie zrywała się z miejsca, ażeby z blokiem do stenogramów pobiec do wzywającego ją przełożonego. Natomiast momentalnie nakładała słuchawki na uszy, wsuwała czysty arkusz papieru do maszyny i wsłuchując się w słowa, dyktowane jej przez telefon, odrazu pisała „na czysto“ odpowiedni list. Nie było więc bieganiny stenotypistek, często do bardzo daleko położonych gabinetów panów kierowników; ci ostatni nie denerwowali się oczekiwaniem na wezwaną stenotypistkę — wystarczało naciśnięcie guzika, a kolorowe światło informowało ich, że wezwana pracownica czeka na dyktando.

Przepracowałam całe lato w firmie Hopkins et Son. Akurat w trzy miesiące, po objęciu tej posady, podszła do mnie naczelniczka naszego wydziału i obwieściła mi, że teraz już stała pracownice powróciły z urlopu, wobec czego wszystkie pomocnicze siły są już niepotrzebne. Działo się to w sobotę o drugiej, a w poniedziałek już nie miałam przyjść do pracy. Staralam się wytłumaczyć tej „headmanager“ce, że przecież zostałam przyjęta do prowadzenia polskiej korespondencji, a napisałam tylko jeden jedyny list do Polski. Ale nie dała mi dokończyć zdania, wsunęła mi do ręki wypisany czek, potem swoją rękę i na tem się skończyło... Finish!..

Nie wiem, czy zaangażowanie mnie do prowadzenia polskich korespondencji było tylko pretekstem, czy może klienci-Polacy tak punktualnie regulują swoje zobowiązania względem firmy Hopkins et Son, że nigdy nie trzeba wysyłać do nich pierwszego, drugiego, a tem bardziej tego najenergiczniejszego, czwartego numeru przypomnienia o płatności.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Pierwszy start niemieckiego sterowca „Hindenburg“ w nowym roku



Sterowiec w bieżącym tygodniu już uda się do Ameryki.

KS. W. KNEBLEWSKI

U źródeł mistycyzmu i fanatyzmu hiszpańskiego

(Ciąg dalszy)

Przeważnie czerwona, tu i owdzie płowo zielona od dość obfitego zadrzewienia, Monserrat pnie się wzwyż na 1235 metrów, Forma jej dziwna i kapryśna. Mimo istotnej jedności przedstawia się ona optycznie jako grupa kilkudziesięciu, stożkowatych wzniesień, lśniących barwą różowo - rdzawą, a tu i owdzie płowo - zieloną od drzew i krzewów.

Pełno na tym szczycie górskim załamów, przepaści i grot.

Monserrat stoi samotnie w perspektywie pasma wzgórz, tworzących malowniczą panoramę. W jasny dzień widać nawet odległą o 35 klm. Barcelonę, miasto, z którego wyjeżdżamy na pielgrzymkę. Dla zaspokojenia potrzeb szerokich rzesz pielgrzymich, przybywających tutaj przeważnie z Katalonii i reszty Hiszpanii, dla których „Moreneta“ znaczy tyle, co dla Francuzów Lourdes, a dla nas Jasna Góra, pobudowano dość wygodne drogi. Nie odstraszyły od tego przedsięwzięcia: trudny dostęp do góry, jej wykroty, załamy i niedostępne skały, które należało przebijać na pewnych miejscach i robić tunele.

Pierwszym pionierem komunikacji był kapłan Józef Ferran. Jeszcze w r. 1697, pod jego kierunkiem powstaje szosa górską, przetrwała do r. 1908 w którym ją udoskonalono według ostatnich wymagań techniki szosowniczej.

Pozatym wybudowano kolej zębatą, którą rozpoczęto w r. 1891, a ukończono w 1900, mając takie twardej natury wzdrowie nieraz z dalekich stron, jak ja — aż z Polski. Wzdycham z zachwytu nad wspaniałościami natury, w której czuć rękę Bogamiejsce to, jakby już z przeznaczenia swego powstała dla Morenety, Czarnej Madonny. Ona tu w tak cudownym otoczeniu obrała siedzibę i stąd króluje narodowi hiszpańskiemu.

Dzisiaj po tych drogach pełnych czarującego krajobrazu wspinają się już tysiącami szybkie mknące samochody i wielkie autobusy. Rozgląda się po tych cudach natury wędrowiec nieraz z dalekich stron, jak ja — aż z Polski. Wzdycham z zachwytu nad wspaniałościami natury, w której czuć rękę Bogamiejsce to, jakby już z przeznaczenia swego powstała dla Morenety, Czarnej Madonny. Ona tu w tak cudownym otoczeniu obrała siedzibę i stąd króluje narodowi hiszpańskiemu.

Jesteśmy już na Monserrat. Spotykamy to na wyżach podniebnych tysiące osób. Pod klasztorem znajduje się osada z kilkunastu domów złożona. Kilka jadalni i sklepów z pamiątkami. Przed nami potężny blok zabudowań klasztornych, zajmowanych przez Benedyktynów, pracują tu jeszcze przed r. 1403, prowadząc dawniej żywot pustelniczy, dzisiaj dość czynny przy pątnikach. Zgromadzenie to otrzymuje stopniowo organizację autonomiczną. Wreszcie podporządkowano je Kongregacji w Valadolid.

Monserrat jest dziś rezydencją opacką z przynależnością do prowincji de Cassina. Można opiekę otaczali klasztor w przeszłości Królowie Katolicy, którzy położyli kamień węgielny pod mur obecnego kościoła, Wielkimi też dobrodziejkami zakonu były królowe hiszpańskie: Marja Krystyna i Elżbieta II. Ze starego klasztoru pozostały zaledwie rumowi-

ska. W r. 1775 zaczął je odbudowywać opat Benedykt Argerich, kończąc tę odbudowę w r. 1792. W dwadzieścia lat potem zniszczyły klasztor wojska napoleońskie, choć mury same oparły się grozie wojny. Wreszcie już w naszym stuleciu wybudowano szereg nowych gmachów wspaniałych dla zjeżdżających tu coraz liczniej pielgrzymów i gości.

Prawie na skraju przepaści stoi bazylika Morenety. Była tu przedtem skromniejsza kaplica, którą jednak w r. 1592 zastąpiono monumentalną świątynią gotycką. Materiał budowlany — to złomy skalne z tej samej góry.

Znajduje się w niej dwanaście kaplic. Wielki ołtarz stoi pośrodku prezbiterium, mając poza sobą t. zw. „Cambriel“, oświetlony szeregiem pięknych witraży o wysokiej wartości artystycznej. Do budowy ołtarza użyto białego marmuru. Tabernakulum wykonano w drzewie i koronkowych okuciach złożonych. Tuż poza tabernakulum wznosi się piękny łuk tryumfalny, okalający wysokie podium marmurowe. Na tym ostatnim znajduje się tron. Madonna z Dzieciątkiem jest wykonana w ciemnym drzewie, stąd nazywają ją Czarną. Jest to dość nawet dobrze zachowany prymityw, w rysunku poprawny, pociągający bardzo w wyrazie. Widać to z fotografii, przedstawiającej całość pomnika bez bogatego płaszcza złotego i bez tuniki. Szaty te pokrywają całą postać nawet i część jej piedestału, jak to jest w zwyczaju hiszpańskim, stosowanym do wszystkich świętych i cudownych figur. Lud prosty lubi ją widzieć w złotym okryciu, bo mu to lepiej odtwarza wyobrażenia jego o Madonnie Królowej Nieba i Patronce Katalonii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Manifestacje serdecznych uczuć w dniu Imienin Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza

Warszawa, 18. 3. (PAT). Dziś, w dniu Imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza od wczesnych godzin porannych delegacje wojska, organizacji, stowarzyszeń społecznych, związków, zmanifestowały swe serdeczne uczucia dla dostojnego solenizanta. Zarówno w siedzibie Marszałka Śmigłego-Rydza przy ul. Klonowej, jak i w gmachu Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych zostały wyłożone specjalne księgi, do których wpisywali się składający życzenia Wodzowi Naczelnemu.

O godzinie 10-tej rano życzenia dla Naczelnego Wodza złożyło wojsko.

Na dziedzińcu przed siedzibą Marszałka ustawiły się długim szeregiem delegacje oddziałów wojskowych oraz kompania piechoty i szwadron kawalerii.

Po godzinie 10-tej przybył Minister Spr. Wojsk. gen. Kasprzycki w towarzystwie wiceministra Spr. Wojsk. gen. Głuchowskiego i wiceministra gen. Litwinowicza oraz gen. Regulskiego.

Minister gen. Kasprzycki po przyjęciu raportu od dowódcy OK I gen. Trojanowskiego przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem oddziałów wojskowych, po czym udał się w otoczeniu towarzyszącej mu generalicji do siedziby Marszałka Śmigłego - Rydza, gdzie w specjalnie wyłożonej księdze w imieniu wojska wpisał serdeczne życzenia imieninowe i zapewnienia gorących uczuć żołnierskiego oddania dla Naczelnego Wodza.

Między godziną 13 a 14 życzenia złożyli członkowie Rządu z P. Premierem gen. Sławoj - Składkowskim i podsekretarze stanu, po czym życzenia składali pp. wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, senatorowie i posłowie, generalicja i attachés wojskowi, ks. biskup polowy Gawlina, władze administracyjne, prezydent miasta Warszawy Starzyński oraz wiceprezydenci miasta Warszawy, szereg wyższych urzędników państwowych.

Poza tym już od godziny 9-tej składali życzenia, wpisując się do ksiąg, delegacje oficerskie z M. S. Wojsk., Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych, Wojskowego Biura Historycznego, Sztabu Głównego, domu wojskowego Pana Prezydenta, KOP oraz instytucji, urzędów biur wojskowych, sądownictwa wojskowego i duchowieństwa wojskowego.

Po godz. 3-ciej złożyły życzenia delegacje kół pułków legionowych i innych kół pułkowych, zarządy: Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów.

Między godz. 16 i 17 złożyli życzenia Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi członkowie korpusu dyplomatycznego.

W ciągu całego dnia w gmachu Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych przybywały od wczesnego ranka bez przerwy delegacje młodzieży szkolnej i akademickiej, przedstawiciele licznych związków i organizacji: Polskiego Czerwonego Krzyża, Polskiego Białego Krzyża, Ligi Morskiej i Kolonialnej, przedstawiciele licznych związków i organizacji sportowych, rady naukowej, Zw. W. F., Zw. Polskich Związków Sportowych, komitetu olimpijskiego, Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego itd.

Między godz. 12 i 13.30 złożyły życzenia delegacje związków i stowarzyszeń wojskowych, Federacji P. Z. O. O., poszczególne przysposobień wojskow., Związku Harcerstwa Polskiego.

Ciężka choroba królowej Matki rumuńskiej

Bukareszt 18. 3. (PAT). Choroba królowej Marii, matki króla Karola, wywarła duże wrażenie w całym społeczeństwie rumuńskim. Królowa Maria cieszy się głębokim szacunkiem i sympatią szerokich mas narodu rumuńskiego które pamiętają bohaterką postawę królowej w okresie wojny o zjednoczenie Rumunii, przy boku jej małżonka króla Ferdynanda Wielkiego. W całym kraju odbywają się nabożeństwa na intencję powrotu ukochanej królowej do zdrowia.

Niezależnie od organizacji, licznie przybywali złożyć życzenia swojemu Wodzowi oficerowie oraz osoby prywatne i urzędnicy cywilni.

Warszawa, 18. 3. (PAT). Dziś o godz. 13-tej na dziedzińcu przed siedzibą Marszałka Śmigłego - Rydza stawiała się młodzież szkolna stołami z pocztami sztandarowymi w liczbie 400-tu dla złożenia życzeń Dostojnemu Solenizantowi.

Specjalna delegacja młodzieży z

towarzyszącymi jej kierownikami szkół wpisała się do wyłożonych ksiąg.

Na zakończenie uroczystości złożenia hołdu przez młodzież Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi, orkiestra szkolna odegrała Pierwszą Brygadę.

Zyczenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 18. 3. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał na ręce p. peszę z życzeniami imieninowymi.

Zyczenia dla Marszałka Śmigłego-Rydza od pomorskich Powstańców i Wojaków

Zarząd Główny Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII wysłał do Marszałka Śmigłego Rydza następujący telegram:

W dniu Imienin składamy Ci, Panie Marszałku wyrazy hołdu i głębokiej czci, w imieniu Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII, którego członkowie w karnych szeregach są gotowi na Twoje rozkazy.

Zarząd Główny Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII

Depesza Peowiaków

Związek grudziądzkiego Koła Związku Peowiaków życzenia swoje dla Marszałka ujął w następującym telegramie:

Panie Marszałku! My członkowie Koła

Zw. Peowiaków w Grudziądzu meldujemy z okazji Twych drogich sercom peowiackim Imienin żołnierską swą gotowość do realizowania sercem i czynem rzetelnych wskazań Twych i zaleceń, by wyżej podciągnąć Polskę albowiem chcemy w poczuciu tej siły, która w nas tkwi, swoje istnienie zadokumentować biorąc na barki odpowiedzialności pracę dla Ojczyzny.

Składamy zarazem Tobie, Wodzu Naczelnym i Dostojnym Solenizancie, hołd z wyrazami najgłębszej czci i peowiackiego oddania.

Za Zarząd Koła:

(-) Dr. Korzeniewski, prezes.
(-) Dąbrowski, sekretarz.

Koń Marsz. Śmigłego-Rydza „Farys“ pochodzi ze stadniny Posadowo

(x) Warszawa 18. 3. (tel. wł.). Delegaci Ziemi Brzeżańskiej przekazali wczoraj piękny dar imieninowy Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi — czteroletniego konia anglo-arabskiego. Siwy „Farys“ z bujną grzywą, zgrabny, pięknie związany, zachwyca oczy kawalerzystów i laików. Wałach „Farys“ po-

która znajduje się w woj. poznańskim i jest własnością Stanisława hr. Korzbok-Ląckiego.

Stadnina Posadowa jest również jedną z najstarszych stadnin w Polsce. Założona w roku 1770 przez Melchiora Łąckiego.

Ogólny stan pogłowia stadniny wynosi



Zdjęcie przedstawia Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza obok ofiarowanego przez ludność brzeżańską konia

chodzi po ogierze „Farys II“, czystej krwi arabskiej i klaczy „Gitara“. Ogier „Farys II“ sprowadzony był z Arabii w roku 1910 i padł w roku 1935, mając lat 28, a więc w „Farysie“ płynie krew pustynnych arabów. Matk. „Gitara“ jest wysokiej półkwi angielskiej.

„Farys“ urodził się w stadninie Posadowo największej prywatnej stadninie w Europie,

okok. 800 koni. Kierownikiem stadniny od roku 1929 jest znany sportsmen i zamiłowany hodowca mjr. Mikołaj Mikuliń.

Wałach „Farys“ zakupiony został w miesiącu lutym rb. przez komisję, w skład której wchodził: ppłk. Kazimierz Duchnowski, p. Stanisław Hay, kierownik państwowego stadła ogierów w Sierakowie i lekarz weterynarii pow. Nowy Tomyśl.

W obronie praw i interesów ludności Polskiej w Gdańsku

W najbliższych dniach rozpoczną się rokowania polsko-gdańskie

Warszawa, 18. 3. (PAT) W najbliższych dniach rozpoczną się rokowania polsko-gdańskie, których celem będzie zrealizowanie i przeprowadzenie w praktyce deklaracji Senatu, złożonej Rządowi Polskiemu w dniu 19 stycznia br., a dotyczącej praw i interesów Polski oraz ludności polskiej w Wolnym Mieście.

Deklaracja ta, jak wiadomo, brzmi:

„Senat Wolnego Miasta Gdańska potwierdza ponownie swą gotowość uszanowania

wszystkich traktatów i umownych praw Polski, natury politycznej i gospodarczej, a w szczególności nienaruszenia praw Polski w ustawodawstwie gdańskim, jako też stosowaniu tego ustawodawstwa przez gdańskie władze administracyjne i gdańskie sądy. Senat zbada także, czy nie będzie możliwe znalezienie dalszych środków i sposobów dla zapewnienia ochrony interesów polskiej ludności, polskich kół gospodarczych na obszarze Wolnego Miasta Gdańska.

Jeżeli mimo to Rząd Polski byłby zdania, że którekolwiek z praw Polski doznają lub mogą doznać uszczerbku przez

Mokro! Zimno!

NIVEA
chroni i
pielęgnuje cerę.

Paderewski poważnie chory



Ze względu na sędziwy wiek mistrza tonów (77 lat) choroba budzi poważne obawy.

Królowa Maria jugosłowiańska na występie Bandrowskiej-Turskiej

Bukareszt 18. 3. (PAT). Wczorajszy występ w operze p. Ewy Bandrowskiej-Turskiej w roli Aidy zaszczyliła swą obecnością królowa Maria jugosłowiańska, która bawi obecnie w Bukareszcie.

Obowiązki i prawa oficerów

(x) Warszawa 18. 3. (tel. wł.) Dzisiejszy Dziennik Ustaw przynosi dekret Prezydenta RP. o służbie wojskowej oficerów.

Dekret ten wprowadza szereg nowych zupełnie przepisów a m. in. ustala dzień 19 marca jako datę corocznego ogłaszania w czasie pokoju mianowania na wyższe stopnia oficerów służby stałej.

Kwalifikacje wymagane do mianowania na wyższe stopnie określa w czasie pokoju minister spraw wojskowych, w czasie wojny Naczelnny Wódz.

Oficera służby stałej, który nabył uprawnień emerytalne, z chwilą osiągnięcia określonego wieku przenosi w stan spoczynku minister spraw wojskowych. Wiek ten wynosi dla generałów broni i admirałów 62 lata, dla generałów dywizji i wiceadmirałów 60 lat, dla generałów brygady i kontradmirałów 58 lat.

Prawo do pełnej emerytury uzyskuje oficer służby stałej po 30 zaliczanych latach służby, gdy do tej pory obowiązywało 35 lat.

Oficerów służby stałej, którzy nabyli prawa emerytalne może Prezydent RP. na wniosek ministra spraw wojskowych przenieść do rezerwy lub pospolitego ruszenia. Foruzników i kapitanów (w kawalerii rotmistrzów) podlegających zwolnieniu z powodu osiągniętego wieku powołuje się za ich zgodą na stałe stanowiska do państwowej służby cywilnej samorządowej lub w państwowych przedsiębiorstwach.

Polska na międzynarodowych targach w Algierze

Warszawa 17. 3. (PAT) Dnia 20 hm. rozpoczynają się w Algierze doroczne targi międzynarodowe, w których bierze udział Polska. W stoisku polskim bierze udział ok. 60 firm eksportowych, reprezentujących wszystkie działy naszej produkcji a więc zarówno artykuły rolne, jak drewno i wyroby z drzewa, tekstylia, produkty chemiczne, metalowo-przetwórcze, mineralne i inne.

wewnętrzne zarządzenia Senatu gdańskiego, to Senat gdański na życzenie Rządu Polskiego będzie zawsze gotów przystąpić do rokowań i wszędzie tam, gdzie zażalenia polskie okazały się uzasadnione — ograniczenia praw polskich usunąć.

W związku z tym wyjechał do Gdańska zastępca wicedyrektora departamentu politycznego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Stefan Lalicki, który objął kierownictwo tych rokowań po stronie Polski. Rokowania potrwać prawdopodobnie dłuższy czas.

Kultura i sztuka

Pokłosie konkursu chopinowskiego

Trzeci międzynarodowy konkurs chopinowski odbił się głośnie echem w całym kraju. Głównie zapewne dzięki licznym transmisjom radiowym, które rozszerzyły audytorium o kilka tysięcy osób i dzięki prasie stołecznej, referującej obszernie o przebiegu „rozgrywek”.

Obecnie po ogłoszeniu wyniku, niezbyt zaszczytnego dla pianistów (i pedagogów) polskich, na łamach prasy zabierają głos muzycy i recenzenci, dociekając przyczyny porażki i snując ciekawe refleksje ogólnej natury.

MOTYW PATRIOTYCZNY.

P. Wanda Melcer zastanawia się w Kurierze Porannym nad popularnością konkursu, przypisuje ją snobizmowi niemuzykalnej zresztą publiczności warszawskiej. P. Wielopolska zwraca w tym samym piśmie uwagę na motyw patriotyczny:

„Grupy szczerze polskie czekały z zapartym tchem, co powie w ostatnim słowie Małcużyński, czy Grzybowski — grupa niemiecka śledziła w nerwowym napięciu wysokoklaśną grę pani Axelfeld — grupa francuska rwała włosy nad zwichniętym palcem Moniki de la Bruchollerie — Japończycy z nieodgadnionym wyrazem na złotym licu, liczyli jakby każdy ton, wyperłajający się z pod rak malej Chiko Hary — słowem pulsowała wartko krew „plemienia”, zagłuszającego na 1/4 odcinka, tętno entuzjazmu artystycznego.

Tu — jak na wszystkich konkursach o typie międzynarodowym, od najabstrakcyjniejszej dziedziny Sztuki, aż do brutalnych wyczynów sportowych — krył się wstydlive, nieświadomy częstokroć, lub wybuchal wulkanicznie, motyw patriotyczny, narodowej solidarności: „Ten Węgier gra pięknie, ale — mój Boże! niechby nasz wziął pierwszą nagrodę!!!... wyścig czysto narodowych ambicji, czasami jakże dalekich kanonom czystej Sztuki! Zresztą — czy w ogóle może dzisiaj być podawana w większych porcjach krystaliczna „sztuka dla sztuki”, skoro za jej stołem coraz potężnieje wał nacjonalizmów i solidarności plemiennych?!

Obecnie w czasie konkursu chopinowskiego, widywało się przy radioaparatach ludzi, którzy z trudem odróżniają chopinowskiego mazurka od mazura Wrońskiego. Wzdychali:

— No, żeby Chopin wiedział, że ja go będę słuchał, byłby ładniejsze rzeczy napisał, niż te dookoła Wojtek...

Lub określali wykonanie:

— Ślicznie grał Jak karabin maszynowy...

Niemniej wisieli przy aparacie niezmiernie denerwując się każdą zwiększoną ilością okłasków, gdy nie grał Polak i na odwrót.

ZA I PRZECIW ŻYDOM.

Bardzo ciekawe jest oświetlenie udziału muzyków żydowskich zarówno w samym konkursie, jak i w jego sądzie, ciekawe tak ze względu na aktorów, uwag, jak i na kierunek pism.

I tak np. p. Wielopolska, której nikt chyba nie posądzi o antysemityzm, radzi

„postarać się w przyszłości, organizując konkursy międzynarodowe, muzyczne, aby nie były... jednonarodowe, ze zdecydowaną przewagą muzyków narodowości żydowskiej. Wiadomo, że o ile w dziedzinie twórczej, Żydzi w Europie mogą się wykazać bardzo nikłym procentem — o tyle w „odtwórczej, a szczególnie gdy chodzi o muzykę, górują wybitnie — co nie przeszkadza, że do jury podobnych konkursów jak chopinowskie, a zwłaszcza chopinowskie, o dużych motywach swoistych, można by się postarać o równy podział narodowościowy, tak ze strony polskiej, jak zagranicznej.

Do podobnie jednotwarzowych sędziów, jak dzisiejsi, ustosunkowuje się publiczność, słusznie czy niesłusznie z jeszcze mniejszą ufnością, niż do innych konkursów — dochodzi do tak przykrych incydentów, jak incydent z japońską pianistką (sądząc, nawiasem mówiąc, znacznie lepszą, niż p. Iliwicka) itd.”.

P. Witold Szeliga natomiast piszący w „Warszawskim Dzieni Narodowym” zastrzeżeń co do składu jury nie wysuwa.

„Wszyscy, przez Z. S. R. R. zgłoszeni, zostali zakwalifikowani pięknie. Nie ma co ukrywać: według opinii jury pobili oni wszystkich młodych pianistów Europy Zachodniej. Pobili rękami nie Rosjan prawdziwych, tych Rosjan, których zwykliśmy uważać za naród muzyczny, nie tych Rosjan różnych odmian słowiańskich, którzy w Hezbie ponad 100 milionów zamieszkują Rosję sowiecką, lecz rękami Żydów rosyjskich, mniej zapewne licznych, niż Żydzi w Polsce.

skich, mniej zapewne licznych, niż Żydzi w Polsce.

Jury p. Zakowi i Tamarckinej przyznało pierwszeństwo: jako pianistom i jako chopinistom. Mazurki, owe tak najbardziej polskie mazurki Chopina, najlepiej, jak się okazuje, zrozumiał, odczuł i grał — p. Jakow Zak. Nie ktokolwiek z Polaków, nie Żyd polski, lecz właśnie p. Zak, urodzony w Rosji i tam pianistycznie i muzycznie kształcony. Fakt to wymowny. Wymowny tak dalece, tyle światła rzucający na atmosferę artystyczną, w której krzewi się i rzekomo rośnie u nas kult Chopina, że dodawać do faktu tego komentarzy nie trzeba wcale.

Bo ostatecznie wysunięcie na dwa miejsca naczelnego Zaka i Tamarckinej wolno uważać za postawienie ich na najwyższym szczeblu raczej pianistycznym, niż jako odtwórców specjalnie sztuki Chopina. Ale o-

we mazurki... To już żadnej wątpliwości nie budzi”.

CZY STOSOWANO WŁAŚCIWE KRYTERIUM?

W innych natomiast głosach spotykaliśmy się właśnie z poważnymi wątpliwościami, czy kryterium, stosowane przez sąd konkursowy, było właściwe; czy wyróżniono na tym chopinowskim przecież konkursie najlepszych interpretatorów Chopina, czy też po prostu najlepszych pianistów?

„Decyzja sądu konkursowego — pisze M. Grz. w „Gońcu Warsz.” — podyktowana została wyłącznie pianistycznymi przesłankami — zanadto nawet pianistycznymi: o ile bowiem chodzi o interpretację Chopina, to ta została postawiona raczej na drugim

Świątynia historii polskiej na freskach w Bazylice Loretańskiej



Reprodukcujemy po raz pierwszy w Polsce jeden ze wspaniałych fresków znanego malarza włoskiego Arturo Gatti, zdobycy kaplicę polską w Bazylice Loretańskiej w Loreto. Fresk ten przedstawia fragment historyczny ze zwycięstwa króla Jana III-go Sobieskiego pod Wiedniem w 1683 roku.

Autorowie „Pamiętników Chłopów” nagrodzonych nagrodą „Wiadomości Literackich”

Ostatni numer „Wiadomości Literackich” (13-699) ujawnia nazwiska autorów bezimiennych „Pamiętników Chłopów”, które, jak wiadomo uzyskały nagrodę „Wiadomości Literackich” za najwybitniejszą książkę r. 1936.

Autorami pamiętników są: Wojciech Kłata (Wysogotowo, woj. poznańskie) autor pamiętnika Nr. 1; Walenty Jacoszek (Komorze - Chwałów, woj. pozn.) autor pamiętnika Nr. 2; Jan Drabikowski (Sędzin, woj. warszawskie) autor pamiętnika Nr. 3; Andrzej Urban (Lutcza, woj. lwowskie) autor pamiętnika Nr. 4; Stanisław Sienicki (Daniełówka, woj. białostockie) autor pamiętnika Nr. 6; Paweł Gawryluk (Hajnówka, woj. białostockie) autor pamiętnika Nr. 7; Jan Skawski (Mała Wieś, woj. łódzkie) autor pamiętnika Nr. 8; Bolesław Solecki (Pajeczno, woj. łódzkie) autor pamiętnika Nr. 9; Józef Błaszczak (Zadzim, woj. łódzkie) autor pamiętnika Nr. 10.

Autor pamiętnika Nr. 5, Julian Surdyn, (wieś Zawada pod Łomżą) zmarł przed kilku miesiącami. Nagroda została przekazana rodzinie zmarłego.

Pismo zamieszcza również podobizny nagrodzonych oraz wyciąki z ich listów do Redakcji z podziękowaniami za nagrody.

Paweł Gawryluk pisze m. in.: „Nie tak cieszy nas nagroda i wyróżnienie jak to, że pomiędzy inteligentami znaleźli się tacy, którzy odważyli się przestąpić próg „kastowy” od wieków dzielący chłopów od reszty ludności, by cierpliwie wysłuchać na pozór jednostajnych skarg chłopskich” i „dali możność zetknięcia się szerszej publiczności z takim chłopem jaki istnieje w rzeczywistości a nie w wyobraźni”.

J. Błaszczak dziękuje w imieniu „wszystkiego ludu wiejskiego tym... którzy zajrzeli do naszych nędżnych zagrod i serc od dołu dawna opuszczonych i zapomnianych” i z-

miejsu. Czyż bowiem z ostatecznej punktacji mamy wnosić że przy wykonaniu Chopina najważniejszą rzeczą jest fenomenalna lekkość i doskonała forma techniczna, jaką odznaczają się Rosjanie, a natomiast inne kryteria grają mniejszą rolę? Jeśli przecież chodzi o precyzję formy, to pianiści francuscy w niczym nie ustępują sowieckim, górując nad nimi doskonałym opracowaniem treści muzycznej. Tymczasem Francuzi (i Anglik, którego gra przedstawiała podobne walory), znaleźli się na dalszych miejscach, a tak samo słabszą punktację uzyskało bohaterskie wykonanie Chopina (Małcużyński) lub też oparcie się w interpretacji na głębokim stosunku wewnętrznym i artystycznym do wykonywanych utworów (t. zw. granie „całą duszą”), jakie tak ujmowało w grze Niemki i Węgierki. Czyż wszystko to miałyby stanowić walory podrzędne, a na pierwszym miejscu miała stać tylko efektowna świetność formy?

Jeszcze dobitniej występuje zarzut ten sformułowany przez Felicjana Szopskiego w recenzji z koncertu laureata Jakuba Żakuba Zaka, zamieszczonej w „Kurierze Warszawskim”:

„Słuchając jego Chopina, mam wrażenie, że brak czystego odczucia poezji szopenowskiej, o co do niego nie można mieć pretensji, jest zastąpiony wyrozumowaniem, jakie młodemu pianiście nasuwa kultura, tak użyteczna i drogocenna na gruncie innej twórczości.

Możemy, a nawet musimy przyklasnąć szczególnie gry jego i jego pięknym zamierzeniom, ale nie znajdujemy w realizacji tych zamierzeń wyzwolenia duszy Chopin'a.

Mistrz nasz zmalał w tej grze niepomierne i nawet, o zgrozo! zaczął troszkę nużyć. Nie podkreślałbym w ten sposób moich mniemań o wykonaniu Chopin'a, gdyby nie chwila oszpecająca nagrody konkursowej i nie napięcie uwagi, jaką zwraca w tym kierunku wyróżniona, tak zaszczytnie, sytuacja młodego laureata.

Z koncertu wczorajszego wyniosłem przypuszczenie, że p. Zak może być gwiazdą sztuki pianistowskiej, ale rzeczywistym odtwórcą Chopin'a, na szczytach najwyższych, prawdopodobnie nie będzie”.

Ten właśnie pogląd, że konkurs był wyłącznie „pianistyczny”, a nie „chopinowski”, nasuwa wszystkim niemal zabierającym głos w dyskusji wniosek, że do jury przede wszystkim powinni być powołani pianiści-chopinisci, a nie wyłącznie niemal pedagodzy, jak to praktykowano dotychczas.

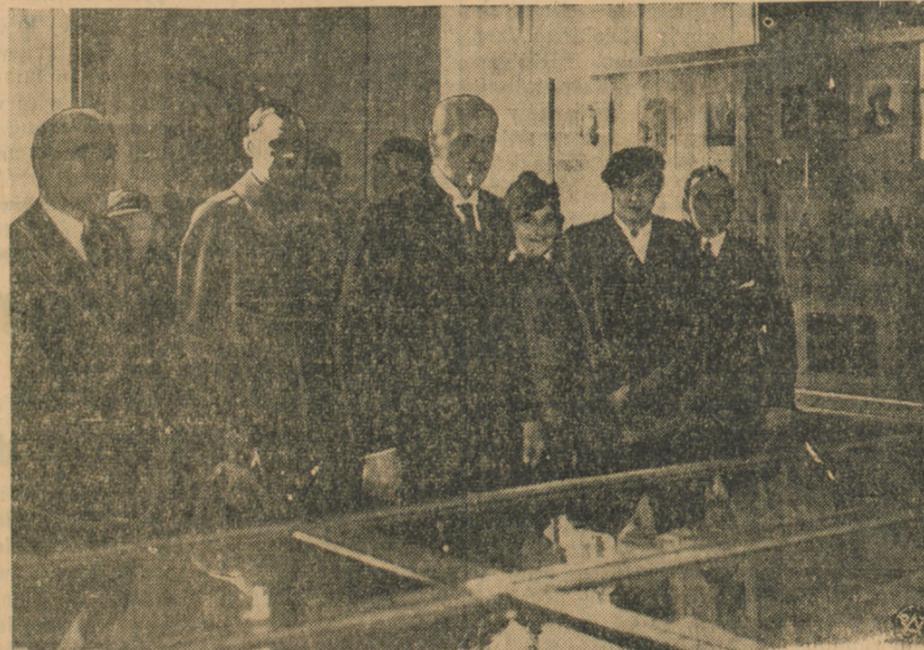
Wystawa dzieł Grottgera w 100-ną rocznicę jego urodzin.

Dla uczczenia 100-letniej rocznicy urodzin Artura Grottgera Muzeum Narodowe w Krakowie urządzi w okresie „dni Krakowa” wystawę grottgerowską, obejmującą poza dziełami artysty, znajdującymi się w Muzeum Narodowym, również i obrazy, stanowiące własność prywatną, pamiątki po Grottgerze, reprodukcje jego dzieł itp.

Dyrekcja Muzeum Narodowego, doprowadzając do skutku tę wystawę, pragnie przyczynić się do złożenia holdu jednemu z największych artystów polskich, związanemu również ściśle z Krakowem.

Osoby prywatne, skłonne wypożyczyć na wystawę eksponaty, proszone są o ich zgłoszenie w kancelarii Muzeum Narodowego w Sukiennicach.

Otwarcie Wystawy Sienkiewiczowskiej w Bibliotece Narodowej



W Bibliotece Narodowej Józefa Piłsudskiego w Warszawie odbyło się w dniu 17 bm. uroczyste otwarcie wystawy ku czci Henryka Sienkiewicza. Otwarcia wystawy dokonał Pan Prezydent Rzplitej. Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta Rzplitej w towarzystwie Małżonki, oraz Panią Marszałkową Aleksandrę Piłsudską podczas zwiedzania wystawy.

Placówka historyczna powstała przy DOK. VIII.

W dniu 6 marca 1937 r. odbyło się w lokalu Okręgowego Urzędu PW i WF w Toruniu przy ul. Wały 21 zebranie organizacyjne Placówki Historycznej przy udziale delegatów Pomorskich organizacji niepodległościowych, zaproszonych drogą komunikatów ogłoszonych w prasie i na fali radiowej, przez Kierownika Placówki p. ppłk. Klementowskiego z upoważnienia p. generała Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VIII.

Na liście obecności zapisali się: delegat Szefa Wojskowego Biura Historycznego, Pa na Wojewody Pomorskiego — p. radca Wiśniewski; Referatu Historycznego DOK VIII — p. mgr. Jabłoński, oraz delegaci Komitetu wykonawczego zjazdu b. Działaczy Niepodległościowych; Związku Powstańców i Wojaków OK VIII; Związku Weteranów Powst. Narod. RP 1914-19; POW. na Wąbrzeźno; Wo. Leg. Inwal. Woj. im. gen. J. Sowińskiego; Związku Filomatów Pomorskich; No wopowstającej organizacji Powst. Wlk. na ter. Pom.; Komitetu Hist. przy Zarządzie M. w Inowrocławiu; oraz obsada Placówki Historycznej przy DOK VIII.

Zebranie zgaśli o godz. 9,10 przewodniczący zebrania p. ppłk. Klementowski, witając wszystkich reprezentantów poszczególnych organizacji i zapraszając do Prezydium wybranych przez akklamację ks. kanonika Kozłowskiego i wicestarostę krajowego p. dr. Gąsowskiego. Protokółowali: pp. radca miejski Wiencę i por. Ratajczak.

Osobno powołał przewodniczący wstępującego delegata Pana Wojewody Pomorskiego p. radcę Wiśniewskiego.

Przechodząc w zagajeniu kolejno do poszczególnych punktów porządku dziennego zebrania przewodniczący z uwagą na zadanie, jakie Placówka Historycznej postawiła punkty rozkazu DOK VIII z dnia 14. 1. 1937 roku, które wszystkich obecnych wprowadza ją w treść obowiązków i uprawnień. W dalszym ciągu zobowiązania podając obsadę Placówki Historycznej zatwierdzoną przez Wojsk. Biuro Historyczne przewodniczący wyznaczony tymże rozkazem na kierownika Placówki, wyraził szczerze przekonanie, że w imię ważności zadania wszystkie starać się będą o to, by materiał historyczny, jaki od Placówki wyjdzie do dyspozycji Wojsk. Biura Historycznego był czystym obrazem rzeczywistości historycznej i sprawiedliwą oceną pracy jednostek społeczeństwa Pomorskiego.

Odnosnie rozporządzenia ogłoszonego w Dz. Ust. R. P. Nr. 68-35 pkt. 428 p. przewodniczący prosi obecnych do podawania nazw nie wymienionych w spisie a w swoim czasie pracujących dla niepodległości Pomorza organizacji, aby w drodze pisemnego zawiadomienia do współpracy z Placówką mógł je zaprosić i o wystąpienie do M. S. Wojsk. z wnioskiem o uznanie dodatkowe.

Następnie przewodniczący odczytał projekt **Odezwę do Obywateli Pomorza** i wezwał do konieczności ustalenia formy pracy Placówki Historycznej, a uzależniając wskazała formę pracy od uznania Wojsk. Biura Hist. wysunął wniosek do jej przyjęcia z tym, że obywatele, którzy z tych, czy innych powodów Historycznej nie znanych przy czyn do Kom. Klasyfikacyjnych poszczególnych organizacji nie zwrócą się, korzystając będą z prawa zwrócenia się wprost do Placówki.

Przewodniczący wysunął wniosek o zgłoszenie przedstawicieli poszczególnych organizacji jako członków do komisji orzekającej.

Po zagajeniu nastąpiła dyskusja, podczas której zabierali głos: pp. Zawacki, mjr. w st. sp. Łukowicz, Odrowski, zam. Prądyński, Marciniak i dr. Gąsowski.

Uchwaloną przez zebranych odezwe zamieszczamy poniżej

POMORZANIE!

Podpisani przedstawiciele organizacji niepodległościowych na organizacyjnym zebraniu Placówki Historycznej Pomorza przy DOK VIII podają do wiadomości, że Wojskowe Biuro Historyczne upoważniło Dowódcę Okręgu Korpusu Nr. VIII do zebrania historycznych działań wszystkich oddziałów powstańczych, które przyczyniły się do oswobodzenia Pomorza.

Działania te i fakty, zebrane w całości, znajdują się w historii polskiej niepodległości.

Nowe znaleziska w Wielkopolsce

Na polach wsi Biskupice obłoczne w pow. ostrowskim robotnicy, pracujący w polu, wykopaliskami przypadkowo dwie urny z prochami ludzkimi. Istnieje przypuszczenie, że w miejscu tym znajduje się cmentarzysko pogańskie dawnych Słowian.

Nowe miasto

— (5) Na chleb dla ubogich. Do skarbnik na chleb dla ubogich, wystawionych w szeregu miejscowych sklepów kawiarni i instytucjach przez Konferencję męską św. Winc. a Paulo, wpłynęło ostatnio z dobrowolnych ofiar 70 zł. Ofiarodawcom składa zarząd Kom. serdeczne „Bóg zapłać”.

Uczestnicy otrzymają dyplomy, które posłużą jako dowód przynależności uczestnika w pracy zmierzającej do wyzwolenia Ojczyzny.

Dużo materiału historycznego jest już w organizacjach i związkach oraz u władz administracyjnych i sądowych, jednak więcej jeszcze materiału jest u Was Pomorzanie.

I dlatego tą drogą — by nie ukrzywdzić nikogo — podpisani przedstawiciele apelują do Was. by każdy, kto w działaniach tych brał udział, przesłał do swoich organizacji bądź do Placówki Historycznej przy DOK VIII swój opis wypadków historycznych z dołączeniem posiadanych dowodów, bądź zapamiętaniem świadków.

KOMITET WYKONAWCZY ZJAZDU B. DZIAŁACZY NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH POMORZA:

Dr. Gąsowski, prezes; Ks. Kozłowski, przew. Kom. Kwalifik.; Zarząd Główny Związku Powstańców i Wojaków OK VIII: L. Prądyński, prezes; Sempłowski I wiceprezes; Eckert II wicepr. Zarząd Okręgu Pomorskiego Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914-19: Odrowski, prezes Okr. Pom.; A. Ceraficki sekretarz Kom. Weryfik. Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Zw. Tow. Gimnastycznego „Sokół” w Polsce: Boł. Makowski (b. naczelnik); Placówka Górska: Czaja Szczepan;

POW. na Wąbrzeźno; z Dzierżanowskich Wanda Gumińska (prezes); A. Lontkowski; Zarząd Wojewódzki Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich im. Gen. Józefa Sowińskiego: Teodor (skarbnik); Związek Filomatów Pomorskich: Zawacki (sekretarz);

Placówka Historyczna przy DOK VIII: ppłk. Klementowski (kier. Placówki) oraz Komenda Chorągwi Pomorskiej Harcerzy; Zjednoczenie Zawodowe Polskie; Komitet Historyczny przy Zarządzie Miejskim w Inowrocławiu; Pomorskie Towarzystwo Kółek Rolniczych;

Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych; i były organizacje niepodległościowe Pomorza:

Rady Robotników i Żołnierzy; Straż Ludowa i Obrona Krajowa Pomorza;

Sokole Drużyny Polowe; Tajna Organizacja Wojskowa; Organizacja Wojskowa Pomorza (Tow. b. Żołnierzy);

Związek b. Żołnierzy „Jedność”; Tajne Komitety Obywatelskie; B. Uczestnicy Strajku Szkolnego 1905-6;

Drużyny Strzeleckie; Rady Ludowe; „Skauting Polski”; Towarzystwa Ludowe.

Z zebrania pomorskiej Rady strażackiej w Grudziądzu



Jak już donosiliśmy w ub. niedzielę odbyło się zebranie Rady Okręgu Pomorskiego Związku Straży Pożarnych R. P. pod przewodnictwem jej prezesa v. wicewojewody pomorskiego Szczepańskiego. Powyższa fotografia, wykonana na dziedzińcu Ratusza grudziądzkiego, przedstawia członków Rady strażackiej. W środku p. wicewojewoda Szczepański (x); obok prezydent miasta Grudziądz p. Włodek jako gospodarz

Foto W. Grelowicz — Grudziądz

Osadnicy pomorscy mają pełne zaufanie do p. ministra Poniatowskiego

Na Pomorzu, średni i drobni rolnicy jak również osadnicy należą w większości do jednej organizacji zawodowej, do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. W związku z atakiem pewnych kół konserwatywnych oraz właścicieli większej własności na ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, tak na terenie parlamentarnym jak również w prasie konserwatywnej, czołowi działacze Sekcji Osadniczej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, na czele której stoi b. poseł Rząsa oświadczają, że stanowczo nie

solidaryzują się z tymi atakami, jak również, nie pozwolą bezwzględnie na to, aby niedociągnięcia i niedomagania w sprawach osadniczych oraz w wykonywaniu reformy rolnej były wykorzystywane jako materiał polityczny w ataku na Ministra Rolnictwa. Osadnictwo pomorskie z tego punktu widzenia ma pełne zaufanie do Ministra Poniatowskiego i podkreśla, stała jego duża życzliwość i zrozumienie dla spraw osadniczych.

Pomorskie ogniska KPW. w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego

W ostatnim okresie odbyły się nadzwyczajne zebrania członków ognisk Kolejowego Przystosowania Wojskowego na Pomorzu w szeregu miejscowości. Na zebraniach tych zostały uchwalone rezolucje o przyłączeniu się do akcji konsolidacyjnej płk. Koca. Do tej pory odbyły się podobne zebrania w Nowymieście, Chelmsku, Starogardzie, Lipowie, Brodnicy, Terespolu, Starogardzie i Wielkim Kacku. Poniżej zamieszczamy dwie charakterystyczne rezolucje, uchwalone na walszych zebraniach członków KPW, w Terespolu Pom. i Starogardzie:

Kolejarze starogardzcy oświadczają:

Członkowie Ogniska Kolejowego Przystosowania Wojskowego w Starogardzie na walszym zebraniu sprawozdawczym w dniu 6 marca 1937 r. łącząc się całym sercem w dążeniu do konsolidacji twórczych sił Narodu i przyrzekają całą energią popierać wszystkie poczynania w kierunku zespo-

nia nie tylko całego środowiska kapewiaczkiego, lecz również wszystkich obywateli na Pomorzu w jeden obóz, by podźwignąć Polskę możliwie najwyżej pod względem sił obronnych. Jako mieszkańcy zachodnich rubieży Rzplitej i stolicy Kociewia w pobliżu granicy gdańskiej, szczególnie rozumiemy potrzebę konsolidacji, aby przeciwstawił zwarty front narodowy wszelkim zakusom imperialistycznym i rewizjonistycznym byłych zaborców.

Podobnie oświadczają:

członkowie Ogniska KPW Terespol Pom. iż całym sercem łączą się w dążeniu do konsolidacji twórczych sił Narodu Polskiego i przyrzekają całą energią oraz wszystkie swoje możliwości wykorzystywać w kierunku zespolenia nie tylko całego środowiska kolejarskiego, lecz i wszystkich, wśród których pracują i żyją kolejarze Pomorza, w jeden obóz, by podźwignąć Polskę możliwie najwyżej pod względem sił obronnych.

Posiedzenie Rady Nadzorczej BGK.

Wyniki finansowe BGK za r. 1936

Pod przewodnictwem prezesa, dr. Romana Góreckiego, odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, poświęcone omówieniu działalności Banku za rok 1936.

Pod wpływem poprawy sytuacji ogólnogospodarczej kraju działalność ta rozwijała się bardzo pomyślnie. Wkłady Banku wzrosły w ciągu roku ubiegłego o 91 mil. zł, powiększyły się również znacznie inne środki obrotowe Banku. Wzrost tych środków wzmocnił poważnie strukturę finansową instytucji, przyczyniając się jednocześnie do powiększenia jej działalności kredytowej. W rezultacie powyższego wzrosły obroty Banku w ciągu roku operacyjnego o blisko 3 miliardy zł do sumy z górą 22 i pół miliarda zł, a ogólna suma bilansowa przekroczyła dwa i pół miliarda zł.

Akcja oddłużenia Banku została już właściwie zamknięta. Wymagała ona jeszcze dalszych świadczeń ze strony Banku, szczególnie w dziedzinie kredytów samorządowych, jednak rezultaty tej akcji przyczyły się do urealnienia aktywów Banku z jednej strony, a z drugiej wpłynęły dodatnio na wypłacalność dłużników.

Wyniki finansowe Banku utrzymały się na poziomie, zbliżonym do lat poprzednich, gdyż czysty zysk, osiągnięty za rok 1936, wyniósł 2,6 mil. zł.

Szczegółowo referował radzie działalność Banku naczelny dyrektor dr. L. Barysz, a sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył prezes komisji, dr. W. Marynowski, zgłaszając wniosek o udzielenie władzom Banku absolutorium w celu przedstawienia go przez radę ministrowi skarbu. Rada Banku zatwierdziła bilans netto i rachunek strat i zysków za rok 1936 następnie przyjęła do wiadomości sprawozdanie bilansowe za styczeń br. oraz sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1936 i wreszcie zatwierdziła szereg bieżących spraw administracyjnych.

Walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego

W nadchodzącą niedzielę, dnia 31-go marca o godzinie 17-ej min. 30 po trwającym przeszło rok okresie reorganizacyjnym, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego.

Zebranie to będzie szczególnie interesujące ze względu na niezwykłe pomyślny okres prosperowania Towarzystwa — okres z którego członkowie Towarzystwa usłyszą na zebraniu sprawozdanie. Jak wiadomo, reorganizacja Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego, rozpoczęta została mianowaniem przez Województwo, Kuratora w osobie p. sędziego Alojzego Hermana oraz powołaniem nowej Dyrekcji Konserwatorium w osobach dyr. Piotra Perkowskiego i wicedyrektora Zygmunta Moczyńskiego.

Najbliższe zebranie, jakie będzie miało przed sobą walne zebranie, jest uchwalenie nowego statutu, przystosowanego do nowych potrzeb i zasięgu prac Towarzystwa, obejmującego całe Pomorze.

W czerwcu odbędzie się ogólnopolski zjazd śpiewaczy w Inowrocławiu

W Inowrocławiu odbył się walny zjazd kujawskiego Okręgu kół śpiewaczych. Na zjazd przybyło około 50 delegatów, reprezentujących 20 kół śpiewaczych z Kujaw i Pałuk. Celem ożywienia ruchu śpiewaczego na Kujawach, zjazd wyłonił 3 komisje: gos podarczą, artystyczną i propagandową, które przedłożyły z kolei szereg rezolucyj, przyjętych jednomyślnie. Z ważniejszych wymienić należy termin ogólnopolskiego zjazdu, połączonego z konkursem chórów, który odbędzie się 13 czerwca rb. w Inowrocławiu.

Na zakończenie zjazdu odbyły się wybory do zarządu okręgu.

Walne zebranie delegatów „Rodziny Urzędniczej”

Zarząd Okręgowy „Rodziny Urzędniczej” zawiadamia, że doroczny walny zjazd delegatów kół odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 10 w auli Domu Społecznego, poprzedzony nabożeństwem w kościele N. Marii Panny o godzinie 9.

Pod górz

— Podziękowanie. Komitet Wykonawczy Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych w Podgórzu składa na tej drodze p. pułkownika Karasińskiego, d-cy p. a. l. Korpusowi oficerskiemu i podoficerskiemu serdeczne podziękowanie za stałą pomoc pieniężną i materialną w akcji dożywiania dzieci w Podgórzu oraz za zycząjącą współpracę w Komitecie.

Za Komitet Wykonawczy: Ks. prob. Domachowski, przew. Kom. PZB. Burmistrz Stamirowski, sekr. Kom. PZB.

KALENDARZYK

Piątek, 19. 3. Józefa Oblub.
Sobota, 20. 3. Teodozji
Niedziela, 21. 3. Benedykta

STAN WODY W WISŁE

Stan wody w Wiśle z dnia 18. 3.: Kraków — 1,64 (1,09); Zawichost + 2,85 (2,96); Warszawa + 3,40 (3,44); Płock + 3,46 (3,56); Toruń + 4,60 (4,89); Fordon + 4,46 (4,64); Chelmno + 4,65 (4,78); Grudziądz + 4,88 (4,90); Korzeniewo + 5,18 (5,09); Piekło + 5,38 (5,32); Tczew + 5,26 (5,23); Einlage + 3,30 (3,34); Schlewenhorst + 2,96 (2,94).
Temperatura wody w Wiśle + 2,3 (1,5).
Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Peowiaci!

Dzisiaj (tj. 19 bm.) zbiórka wszystkich członków Koła Powiatowego Toruńskiego o godz. 17,30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej, celem wysłuchania przemówienia radiowego Pana Prezydenta R. P.

Oficerowie Rezerwy!

Zarząd Z. O. R. Koła Toruń, wzywa wszystkich kolegów w dniu 19 bm. na godz. 17,45 do Teatru Ziemi Pomorskiej, celem wspólnego wysłuchania radiowego przemówienia Pana Prezydenta RP. z okazji rocznicy Imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wstęp wolny. Zarząd.

Na toruńskim bruku

— **Do wioślarzy!** Zebranie zarządu byłego i nowow wybranego Toruńskiego Klubu Wioślarskiego odbędzie się w piątek dnia 19 bm. o godz. 19,30 w hotelu „Polonia”. Z uwagi na ważność obrad — obecność konieczna.

— **Związek Urzędników Kolejowych — Koło mac. Toruń.** Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. o godz. 19 w hotelu Wiktoria, ul. Żeglarska. Zarząd.

— **Podziękowanie.** Pan adwokat Brzuskiewicz z Torunia wpłacił na moje ręce kwotę 50 zł dla biednych m. Torunia. Za dar ten składam ofiarodawcy serdeczne podziękowanie. (—) Raszeja, prezydent miasta.

— **Wycieczki Orbisu:** Wystawa Paryska od 1 do 320. Do Ziemi Świętej i na morze południa, 14—26 kwietnia od 1 do 385. Zapisy na wycieczki morskie letnie.

— **Anieli Zegota - Buczkowski** religijny myśliciel i poeta w wielkiej sali Dworu Artusa urządził dla Torunia dnia 20 bm. w sobotę „Wieczór poetycki” pt. „Białe gusła”. Program stanowią poematy prorocze, dotyczące postępowania Polski. A. Z. Buczkowski talent swój rozwinął w atmosferze katolicyzmu. Twórczość jego, owiana czarem mistycyzmu lirycznego, nacechowana głębią myśli, gorącością i czystością serca — dowodzi niezbicie, iż katolicyzm i w dziedzinie twórczości artystycznej wykazuje stale walor najwyższy.

— **Z Konfraterni Artystów.** Zarząd Konfraterni zawiadamia tą drogą o zawieszeniu wieczorów czwartkowych w okresie przedświątecznym Wielkiejnocy.

— **Miejski Komitet WF i PW** zwołuje w dniu 20 bm. o godz. 17 w lokalu Komendy WF i PW, Franciszkańska, 20 m. 6 zebranie kierowników sekcji niżej podanych klubów celem ustalenia reprezentacji miasta na Ogólne Pomorskie Zawody Sportowe. Upraszają się o przygotowanie imiennych wykazów ze wodników i zawodniczek mających brać udział w poszczególnych konkurencjach.

— **Nowe włamanie w Toruniu.** Dnia 17 bm. dokonano w Toruniu nowego włamania. Do mieszkanka p. Grafensfels Ludwika przy ul. Słowackiego 71 wkradł się nieznany sprawca skąd skradł 2 obligacje Pożyczki Narodowej po 100 zł, 2 obligacje Pożyczki Konwersyjnej po 100 zł i różną biżuterię, do wchczas nie ustalonej wartości.

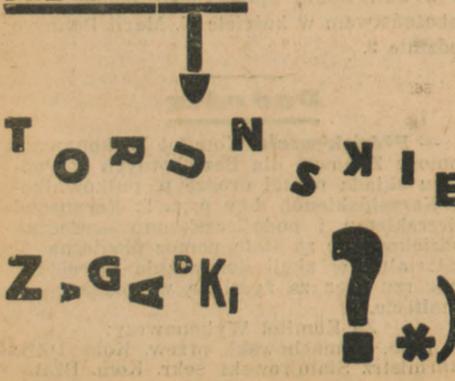
Kaplaństwo sztuki

W dniach 20 i 21 bm. wystąpi w Toruniu, w sali Dworu Artusa, o godz. 20, poeta Anieli Zegota Buczkowski z programem: „Białe gusła” i „Antychryst”. Poeta ideał sztuki pojmując bardzo wysoko, jako kaplaństwo Zdanem jego, każdy twórca, obok przygotowania intelektualnego, zobowiązany jest do przysposobienia się moralnego. Przysposobienie moralne to owoc długiej i żmudnej, bo ustawicznej, walki i pracy nad doskonałością wewnętrzną.

Poeta pragnie uraczyć stolicę Pomorza utworami, powstałymi przy zastosowaniu tych wysokich wymogów — słowo bowiem jego stanowi wierne odzwierciedlenie jego myśli i uczucia — jego życia. Program zasługuje na poparcie i uznanie, przez wzięcie najliczniejszego udziału w imprezie.

K. Jezierski.

Już w krótkce:



Dzień w Toruniu



Piątek, dnia 19 marca

Uczczenie pamięci Wielkiego Marszałka w Teatrze Miejskim

Z inicjatywy Federacji P. Z. O. O. w Toruniu dla uczczenia pamięci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca o godz. 17,30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu odbędzie się zbiórka związków stowarzyszonych i pokrewnych organizacji społecznych celem wspólnego wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, transmitowanego przez wszystkie rozgłośnie Polskie.
Zbiórka w Teatrze o godz. 17,30!

Podniosła uroczystość przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego

Wczoraj wieczorem przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego odbyła się podniosła uroczystość, podczas której oddano hołd zmarłemu Wodzowi Narodu.

Pomnik był bogato udekorowany flagami o barwach narodowych i oświetlony reflektorami.

O godz. 18 przybyli na plac przed pomnikiem członkowie Związku Legionistów ze sztandarami oraz przedstawiciele władz i społeczeństwa. Przybył p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczekiewicz, dowódca

O. K. 8 gen. Thommee, gen. Miller, prezydent miasta Raszeja, starosta Bruniewski i inni.

P. Wojewoda Pomorski oraz gen. Thommee złożyli wieńce u stóp pomnika, po czym przy dźwiękach werbli rozwinął się pochód oddziałów formacji wojskowych garnizonu toruńskiego. Podczas tej żałobnej defilady nad pomnikiem unosiła się eskadra samolotów barwnie oświetlonych, z których zrzucano przed pomnik wiązanki kwiatów.

Kolejarze toruńscy

czczą dzień imienin Marszałka Śmigłego-Rydza

Wczoraj, we czwartek, 18 marca o godz. 18-ej w sali Dyrekcji Okręg. Kolei Państw. w Toruniu odbyła się uroczysta akademicka uczczeniu imionin Marsz. Śmigłego-Rydza, zorganizowana przez ognisko Toruń II Kolejowego Przystosobienia Wojskowego.

Na program akademii złożyły się: odczyt prezesa okręgu KPW. p. inż. Gertler-Girtlera, obrazujący życie, działalność i znaczenie Dostojnego Solenizanta, dalej referat ob. Nikodema Nowaka, w którym mówca rozwinął pamiętne słowa Marsz. Śmigłego-Rydza, wypowiedziane na otwarciu zjazdu KPW. w Warszawie, a głoszące, że

„Bez dobrze funkcjonującego kolejnictwa nie ma wygranej wojny”.

Uroczystą akademię uzupełniły produkcje orkiestry Kolej. Przyp. Wojsk., które odegrała Szopena — „Polonez A-dur”, oraz wiązanek pieśni legionowych Wilkuszewskiego, występ chóru KPW., który odśpiewał pod kier. p. Nowakowskiego „Pieśń o Marszałku Śmigłym-Rydzem” Maklakiewicza, pieśń Orłowskiego „O ziemie ojców” oraz Zaica „Na bój, na bój”, wreszcie koncert fortepianowy ob. Elżbiety Wenzłówny, która odegrała Paderewskiego „Menuet” oraz Szopena „Nocturn h-mol”.

Uroczysta Akademia Wojskowa Dzielnicy Podgórz

ku uczczeniu imienin II. Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza

W ub. środę o godz. 18 w salce „Central” odbyła się uroczysta Akademia wojskowa dzielnicy Podgórz. Sala „Central” wspaniale udekorowana emblematami o barwach narodowych na tle sceny, ślicznie przystrojony widniał portret Solenizanta. Po wystąpieniu w czyszy i skupieniu transmisji radiowej z Warszawy przemówienia p. pułk. Koca o czynach II. Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza na scenę wszedł p. płk. Karasiński, który zagałł akademię płomiennym przemówieniem, składając Wodzowi wierność żołnierską imieniem całego pułku a w końcu przemówienia wznosił trzykrotny okrzyk na cześć II. Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza. Władze duchowe reprezentowały ks. kanonik Józef Domachowski i p. burmistrz Stamirowski. Następnie obszerny i bardzo szlachetnie opracowany referat o czynach pracy dla Polski pod tytułem „Tło historyczne Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza” wygło-

sił oficer oświatowy p. por. Kaczmarek. Z kolei chór podchorążych pułku artylerii odśpiewał pieśń pod tytułem „Nasz Marszałek niech nam żyje”. Po deklamacji pchor. Kuli orkiestra pułkowa pod batutą p. kapelmistrza Nikła odegrała mazura Namysłowskiego.

Dalej chór podchorążych wykonał kilka utworów jak „Dobra noc”, „Za górami, za lasami”, „Na bój spieszymy bracia”, otrzymując słusne oklaski.

Orkiestra pułkowa odegrała wiązanek pieśni legionowych. Dalszy program wykonano jednoaktówką pod tytułem „Chrapanie na rozkaz”, która wypadła nadzwyczaj wspaniale i bez zarzutu. Amatorzy byli obdarzeni hucznyimi oklaskami, a rola odegrana przez kpr. Rzerzudnego sprawiła bardzo dobre wrażenie humoru i śmiechu. Na zakończenie orkiestra pułkowa odegrała „I. brygadę”. W. K.

Akty wandalizmu czy sabotażu?

Ponownie zaczynają mnożyć się objawy wandalizmu społecznego. Niewykryci dotychczas złodzieje kradną żelazne kraty na wpustach ulicznych. Dzieje się to nocą względnie o zmroku na peryferiach miasta. Ukradzione przedmioty, z których każdy ma wagę około 40 kg. zostają połamane na części i sprzedane paserom za najwyżej 10 procent swej pierwotnej wartości.

Akcja opisana nabiera cech planowego działania. Coraz nowe dzielnice miasta są w ten sposób „urządzane”, powodując dla Zarządu Miejskiego poważne już dzisiaj niebezpieczeństwo wypadku dla pieszych, dzieci, koni lub wozów.

Dotychczas rewizje przeprowadzane u osób podejrzanych o paserstwo nie dały wy-

niku. Mimo to Zarząd Wodociągów i Kanalizacji przy czynnym współdziałaniu policji czyni wszystko co możliwe, aby ukrócić te nadużycia. Zważywszy jednak na rozciągłość sieci ulic, uniemożliwiającej skuteczne pilnowanie we wszystkich miejscach, Zarząd Miejski apeluje do Obywateli, aby zechcieli przez podawanie bezzwłoczne wszelkich informacji odnoszących się do tej sprawy, współdziałać czynnie w tępieniu zła społecznego.

Telefon 1210 czynny całą dobę bez przerwy.

Niezależnie Zarząd Miejski przestrzega przed nabywaniem złomu żelaznego od osób, nie mogących wykazać się, skąd dany złom posiadają.

Śmiercią przypłacił czepienie się pociągu 13-letni chłopiec zginął pod kołami wagonu

Wczoraj, w czwartek o godz. 17,30 w la-
zy się w Toruniu wtrąsający wypadek. Do wagonu pociągu przelotowego, jadącego z dworca Toruń-Mokre po wagonu do Fabryki Smalcu „Standard” przy ul. Grudziądzkiej, usiłował uczepić się na ul. Pod Dębowa Górą 13-letni chłopiec, Henryk Kowalaki.

Następstwa tej „przejażdżki” były tragiczne. W czasie jazdy pociągu nierozsądny chłopiec dostał się pod koła wagonu, które połamały mu ręce i nogi oraz spowodowały tak poważne obrażenia, że nie pomogła pomoc przybyłego lekarza z Lecznicy Miejskiej, który stwierdził już zgon.

Z ratuszowej wieży

Pod „gazem”



W pewnym lokalnym dzienniku Nr. 63 z dn. 18. III., szukającym zawsze dziury w całym, w związku z niedawnym atakiem lotniczym na Toruń — ukazało się swoiste o-mówienie. Między innymi czytamy tam: „Dziennikarzem, od których wymaga się służby sprawozdawczej, trzeba wydać jakieś widoczne odznaki; to ułatwi pracę i im i służbie porządkowej”.

W dalszym ciągu następuje niesmaczna napaść na policję.

Otóż z obowiązku dziennikarskiego wyjaśniamy, że wspomniane odznaki przydzielono dziennikarzom w Komendzie Miasta w dowolnej ilości, trzeba było się po nie tylko zgłosić i pokwitować odbiór. Mało tego, — kierownictwo oplg. przydzieliło do dyspozycji dziennikarzy specjalne auto. O wszystkim była mowa na pierwszym zebraniu organizacyjnym.

Widocznie sprawozdawca wspomnianego pisma był tak dalece przejęty, że przyszedł na zebranie przedwcześnie „zagazowany” i o wyżej wspomnianych udogodnieniach dla prasy nie słyszał.

Zanim wreszcie ten sam „pisarz” zacznie pouczać kierownika oplg. i organy bezpieczeństwa o tak zwanych „afrykańskich” metodach, niech się najpierw wyspi, na trzeźwo o wszystkim się dokładnie dowie, a po tym dopiero wysnuwa swoje bezdenne opozycyjne wnioski. KARR.

DIŻUR APTEK

W śródmieściu od dziś Apteka Centralna — ul. Chelmińska; na Bydgoskim Przedmieściu Apteka św. Anny — ul. Mickiewicza; na Mokrem — apteka pod Łabedziem — ul. Kosciuszki.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

KALENDARZYK TEATRALNY.

W najbliższych dniach, t. j. w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 20 teatr wystawi potężny dramat Schillera p. t. „Intryga i miłość”, który ze względu na doskonałą reżyserię i świetną obsadę ról zyskał sobie uznanie publiczności i krytyki na pierwszych dwóch przedstawieniach.

Bilety nabyć można w Komendzie Miasta w godzinach urzędowych. Później w bufecie kasyna przy ul. Podzamcze, a w dniu przedstawienia przy kasie.

KINA.

ARIA: „Mały Lord” i „Zew krwi”.
AS: „Don Bosko”.
MARŚ: „Oskarżona”.
ŚWIT: „Tańczący Pirat”.

Flirt z X Muzą

AS: „DON BOSCO”

Jan Bosco urodził się na początku wleku ubiegłego w ubogiej wiosce piemontkiej, a za młodu życie nie szczędziło mu ciężkich przeżyć. Dzięki pogodzie ducha i sile przekonania zdołał zwalczyć wszelkie trudności, chlubnie skończyć szkoły i wreszcie zostawił księdzem, o czym marzył od dawna. Jako kapłan poświęcił się przede wszystkim opiece nad opuszczonymi dziećmi, kładąc na tym polu zasługi niespożyte.

Gdy oglądamy film osnuty na tle jego pięknego i pełnego poświęcenia życia, myślimy mimowoli, że wytwórnie polskie powinny również opracować podobny temat, a mianowicie przenieść na ekran życie brata Alberta. Byłoby to z pewnością film równie wzruszający, jak ten który oglądamy obecnie na ekranie kina AS. (Mar.)

Zakończenie kursu OPLG

W dniu 15 marca br. został zakończony kurs OPLG II kategorii dla służby odkażającej. Kurs ten ukończyło 28 słuchaczy. Uroczyste rozdanie świadectw odbyło się w sali Rad. Miejskiej, gdzie do zebranych absolwentów kursu przemówił w imieniu prezesa Obwodu członek Zarządu p. Schmidt. W podniosłych i gorących słowach wskazał on na ważność kursów OPLG dla dobra Państwa i społeczeństwa.

Uczestnicy kursu tego złożyli na rzecz LOPP kwotę w wysokości 17,70 zł.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomitą potrawę na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Szybko i dokładnie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W otokł matine, wieczorem dancng towaryżski. Ceny przystępne.

Najlepsza okazja kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas charyt., klinik ocznych i dla wojska.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 18 marca 1937 r.

Devizy

Belgia 88,85-89,03-88,67; Berlin 212,78-211,94; Gdańsk 100,00-100,20-99,80; Amsterdam 288,60-289,30-287,90; Kopenhaga 115,10-115,80-114,81; Londyn 25,78-25,85-25,71; Nowy Jork czek 5,27 i trzy czwarte - 5,29 - 5,26 i ćwierć; kabel 5,27 pól - 5,28 trzy czwarte - 5,26 i pół; Oslo 129,65-129,85-129,22; Paryż 24,31-24,27-24,15; Praga 18,41-18,46-18,36; Sztokholm 132,00-133,23-132,57; Zurych 120,56-119,95; Wiedeń 99,20-98,80; Mediolan 27,95-27,75; Helsingi 11,42-11,36; Montreal 5,28 trzy czwarte - 5,26 i ćwierć. Tendencja przeważnie słabsza.

Akcje

Bank Polski 100,00; cukier 30,00; węgiel 20,50-20,75-20,50; Lilpop 14,25-14,10; Starachowice 84,50-84,25. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe

3 proc. poz. inw. 1-sza emisja 65,25 serie 85,00; 3 proc. pożyczka inw. 2-ga emisja 64,25 serie nie-notowane; 5 proc. konw. 55,00-54,00 ost. drobne; 6 proc. dolarowa 60,00 kupon 51,40; 4 proc. premj. dolarowa 44,75-45,00; 7 proc. stabilizacyjna 368,00 kupon 74,77; 4 proc. konsolidacyjna 52,50-52,63-51,00-50,88-51,00 trzy ostatnie drobne; 4 proc. poznańskiego ziemstwa kred. 41,75; 4 i pół proc. pozn. ziemstwa kred. seria K 47,75-48,00; 8 proc. Przemysł Polski 70,50; 8 proc. ziemiska dolarowa kupon 35,31; 4 i pół proc. ziemskie 51,50; 5 proc. Warszawy Nowe 56,00-56,50; 5 proc. Radowa Nowe 42,00. Tendencja dla pożyczek mocniejsza dla listów utrzymana.

Waluty

Belgi belg. 89,03-88,60; dolary am. 5,28 i pół - 5,28; dolary kanad. 5,28-5,25 i pół; floreny hol. 289,30-287,60; franki francuskie 24,27-24,18; fr. szw. 120,55-119,75; funty angielskie 25,85-25,69; guld. gd. 100,20-99,80; korony czeskie 16,40-15,70; korony duńskie 115,89-114,55; korony norweskie 129,82-129,80; korony szwedzkie 138,23-132,25; liry włoskie 24,80-23,80; marki fińskie 11,42-11,00; marki niemieckie 124,00-120,00; szwajc. austriackie 97,00-96,00; marki niemieckie ar. 132,00-128,00.

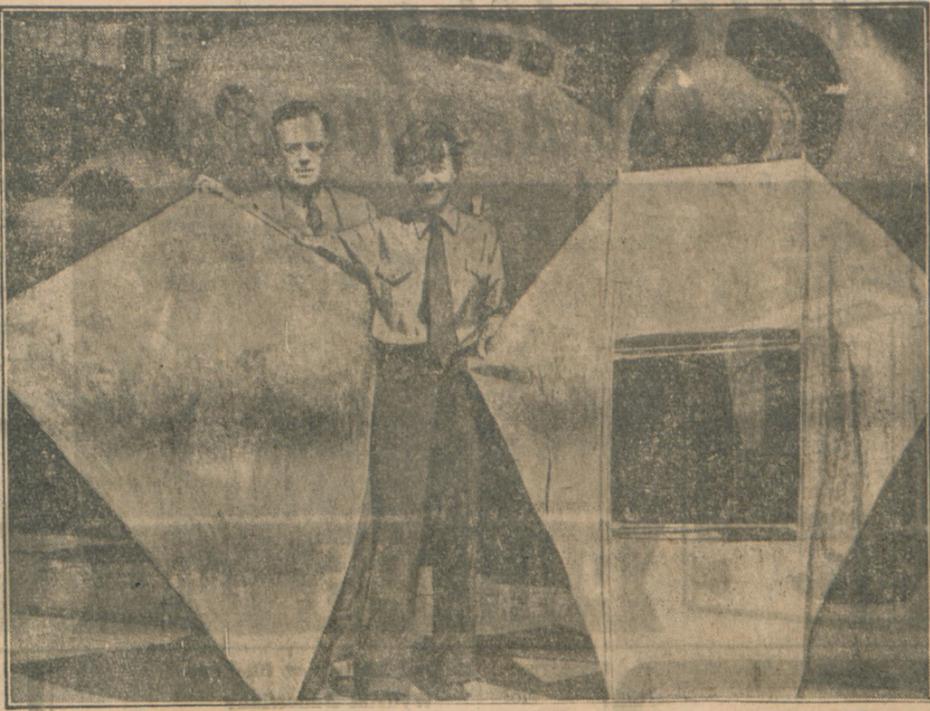
GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 18 marca 1937 r.

Zboża. Ceny transakcyjne bez zmiany. Ceny orientacyjne: jęczmień browarowy bez zmiany - słabe. Reszta bez zmiany ogólne usp. - słabe. Obroty: Ogólny obrót 1145,1; żyta 127 ton, pszenicy 131, jęczmienia 72, owsa 90.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 18 marca 1937 r.

Żyto 60 t. 24,25-24,50; pszenica 29,25-29,50; o-wies 22,25-22,50; jęczm. browarowy 26-27; 661-667 g-1 23,00-23,50; 643-649 g-1 22,75-23,00; 620,5-626,5 g-1 22,00-22,25; mąka żytnia wyciągowa gat. I 0-50 procentowa w. w. 37,00-37,50; gatunek I 0-55 procentowa w. w. 35,50-36,00; gatunek II 50-65 procentowa w. w. 28,75-29,50; mąka żytnia razowa 0-95 procentowa w. w. 28,50-29,25; mąka pszeniana gatunek I wyciągowa 0-20 procentowa w. w. 48,00-49,50; gatunek I A 0-45 procentowa w. w. 47,00-47,50; gatunek I B 0-55 procentowa w. w. 46,25-46,75; gatunek I C 0-60 procentowa w. w. 45,25-45,75; gatunek I D 0-65 procentowa w. w. 44,50-45,00; gatunek II A 20-55 procentowa w. w. 40,25-41,25; gatunek II B 20-55 procentowa w. w. 39,75-40,75; gatunek II C 45-55 procentowa w. w. 38,75-39,75; gatunek II D 45-55 procentowa w. w. 38,00-39,00; gatunek II E 55-60 procentowa w. w. 36,75-37,75; gatunek II F 55-60 procentowa w. w. 35,75-36,25; gatunek II G 60-65 procentowa w. w. 32,75-33,25; mąka psz. razowa 0-95 proc. w. w. 35,75-36,25; otręby żytnie wmiat standardowe 16,50-16,75; otręby pszenne miakkie stand. 16,75-17,25; otręby pszenne średnie standardowe 16,50-17,00; otręby pszenne grube standardowe 17,25-17,50; otręby jęczmieńne 17,00-17,50; groch Wiktoria 22,00-25,00; groch Folgera 22,00-24; groch

Lot kobiety dokoła świata



Amelia Earhart zabrała z sobą w lot dokoła świata dwa latawcze, którymi będzie wzywać pomocy w razie katastrofy.

polny 21,00-22,00; wyka 21,50-22,50; peluszką 21,00-22; lubin niebieski 13,25-14,25; lubin żółty 14,75-15,75; seradela 24,00-27; rzepak zimowy bez worka 58-60; rzepak suszony bez worka -; mak niebieski 67,00-70,00; siemię lniane 57-60; gorczyca 33-34; koniżyna żółta, odulszczona 60-70; koniżyna biała 100-130; koniżyna czarna surowa 95-115; koniżyna czerwona czyszczona 97 procentowa 130-140; makuch iniany 26,50-27,00; makuch rzepakowy 20,25-20,75; makuch słonecznikowy 40-42 procentowy 26,50-27,50; szałwia 25,50-26,00; wytriki suszone 8,50-9,00; ziemiakład jadalne pomorskie 5,00-5,50; płatki ziemniaczane 20-20,50; siłoma żytnia prasowana 3-3,25; siano nadnoteczkie luzem 4,50-5,50; siano nadnoteczkie prasowane 6,00-6,50. Ogólne usposobienie: spokojne.

Programy radiowe

Piątek, 19 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół: a) Wspomnienia dzieci o Józefie Piłsudskim, b) Pieśni w wykonaniu chóru szkolnego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Patrz programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Smaczne a tanie śniadanie w chałcie - pogadanka Hanny Podgórskiej. 13.00-15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Patrz programy lokalne. 15.15 Rozmowa z chórem i kapela Michała Reksa (ze Lwowa). 16.30 Muzyka polska w wykonaniu reprezentacyjnej orkiestry Polickiej Państwowej pod dyr. Adama Dołżyckiego. 16.55 „Józef Ignacy Kraszewski - w 60-tą rocznicę śmierci” - wygł. prof. Ignacy Chrzanowski (z Krakowa). 17.10 Pieśń i Witołtraudy Stan. Moniuszki od słów Józefa Ign. Kraszewskiego i „słowo wiazące” Or-Ota (z Torunia). 17.50-18.00 Muzyka (płyty). 18.00-18.15 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, poświęcone Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. 18.15-18.16 Przerwa. 18.16-18.20 Wiadomości sportowe. 18.20 Patrz programy lokalne. 18.50 Przeglad rolniczej prasy - inż. Irena Niewodniczańska (z Wilna). (Katowice i Łódź nadają aud. lokalne). 19.00-20.10 Audycja poświęcona Józefowi Piłsudskiemu. 20.10-20.15 Przerwa. 20.15 Międzynarodowy koncert egipt. Transmisja z Ewart Memorial Hall Amerykańskiego Uniwersytetu w Kairze. Wykonawcy: Orkiestra radiofonii egipt. pod dyr. Józefa Hutteła, Medhat Assam - fort. Sami Sha-ua - skrzynce. 21.20 Dziennik wieczorny. 21.30 Pogadanka aktualna. 21.35 „Z oser moniuszkowskich” - Wykonawcy: Orkiestra i chór P. R. pod dyr. Olszera Strazińskiego. Stawa Orłowska - Czerwińska - sopran, Janusz Potkowski - tenor. 22.35-23.00 „Długość noene radków rozmowy” (obrazek z Krakowskiej epoki Józefa Piłsudskiego) - fragment z książki Michała Sokalskiego „14 lat”. 23.00-23.30 D. c. koncertu: „Z oser moniuszkowskich”.

Ruch emigracyjny w Polsce

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w styczniu br. wyjechało z Polski ogółem 2721 wychodźców, t.j. o 1222 osób więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Do krajów europejskich wyjechało 995 emigrantów, w tym do Francji - 861, do Niemiec 77, do innych krajów Europy - 57 wychodźców. Do krajów pozaeuropejskich wyjechało 1726 emigrantów, w tym do Stanów Zjednoczonych A. P. 13 osób, do Kanady 49 osób, do Argentyny 744, do Brazylii 225, do Urugwaju 19, do innych krajów Ameryki 352, do Palestyny 298, do innych krajów pozaeuropejskich 26 wychodźców.

W tym okresie czasu powróciło do Polski 757 wychodźców, t. j. o 5798 osób mniej, niż w styczniu 1936 r. Z krajów europejskich powróciło 652 wychodźców, z krajów pozaeuropejskich zaś 105 osób.

ROZGŁOSZANIA POMORSKA

7.25 „Parę Informacyj”. 7.30-8.00 Piosenki żołnierskie (płyty z Warszawy). 12.03-12.40 Polska melodie (płyty). 13.00-14.00 Muzyka polska (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Jak spędzić święto? - pogadanka krajoznawcza w opracowaniu Henryka Gąsiorowskiego. 15.40-16.15 Koncert symfoniczny orkiestry wojskowej pod dyr. Zygmunta Grabowskiego. 18.20 Z muzyki polskiej (płyty). 18.44-18.50 Program na jutro.

Sobota, 20 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Ork. salonowa pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Patrz programy lokalne. 13.00-14.30 Przerwa. 14.30 Teatr Wyobraźni: słuchowiska dla dzieci młodszych p. t. „Wyprawa po promyk słońca” - Małgorzaty Sterbówny (ze Lwowa). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15-16.15 Patrz programy lokalne. 16.15 „Operetki francuskie” w wykonaniu Orkiestry Adama Hermana (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Kalmanowiczówna (fortepian), Tadeusz Lifań (wiolonczela), akompaniament prof. Ludwik Urstein. 17.50 Przeglad wydawnictw - prof. Henryk Mościcki. 18.00 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Jasna Góra” (wznowienie) w opracowaniu Jadviki Konicznej - Nedratowskiej. 19.50 Godzina lekielki muzyki (z Poznania). 20.25 Nowości literackie omówi Leon Piwiński. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 20.55 Przerwa. 21.00 „Z oper komicznych”, transmisja z Berlina. 21.00 „Psychoanaliza” - humorska Józefa Cysciańskiego. 22.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 23.30-0.30 Patrz program lokalny Łodzi.

ROZGŁOSZANIA POMORSKA

7.25 „Parę Informacyj”. 7.30-8.00 Muzyka (płyty z Warszawy). 12.50-13.00 W sprawie planowania zasiewów wiosennych - pogadanka rolnicza wygłosi Witold Pietraszewski. 13.00-14.00 Muzyka (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Wesola muzyka (płyty). 16.05-16.15 Nasz program. 18.20 „Polska placówka naukowa w Gdańsku” - pogadanka w opracowaniu Mariana Felczara. 18.30 Piosenki ludowe i żołnierskie (płyty). 18.45-18.50 Program na jutro.

ZAGARNICA

17.15 Bruksela franc. Utwory Paderewskiego w wykonaniu Ignacego Blochmana (fortepian) z towarzyszeniem orkiestry. 19.30 Radjo Romania. „Carmen” - opera Bizeta (transmisja z Opery). 20.15 Wiedeń. „Opera i operetka” - radiopompu Hrubego. 20.30 Londyn Reg. Utwory klawesynowe w wykonaniu W. Landowskiej. 21.00 Mediolan „Francesca da Rimini” - opera Zandonai (tr. z La Scali).

WAŻNIEJSZE AUDYJCJE ROZGŁOSIŃ POMORSKIEJ

Piątek o godzinie 15.35 wygłoszona zostanie przed mikrofonem toruńskim pogadanka krajoznawcza Henryka Gąsiorowskiego na temat szlaków wycieczkowych pomorskich. O godzinie 15.40 zwracamy uwagę wszystkim miłośnikom muzyki symfonicznej na występ zespołu symfonicznego Orkiestry wojskowej pod dyr. Zygmunta Grabowskiego. Orkiestra wyk. uwer turę do op. „Halka” Moniuszki. „Wiedeń z podhala” Ciąpińskiego i „Pieśni Legionowe” w układzie Stefana Lideńskiego - śledzińskiego. O godzinie 17.10 nadaje Toruń na wszystkie Rozgłośnie Polskie, Pieśń z Witołtraudy Stanisława Moniuszki do słów Ignacego Kraszewskiego, połączone tekstem słownym Or-Ota. Jako wykonawcy wystąpią: Chór męski „Echo”, Chór żeński Miejskiego Kons. Muz. pod batutą Alfonsa Roelera. soliste: Felicia Kryślewiczowa (śpiew), Edmund Roessler - fort. Recytacja połączeń słownych Serwińskiego. Audycja ta nadana zostanie ze studia w Bydgoszczy. W sobotę zwracamy uwagę rolników na audycje rolnicze - hodowlana w opracowaniu Witolda Pietraszewskiego o godzinie 12.50. Tematem pogadanki będzie aktualna sprawa ułożenia planu zasiewów wiosennych. O godzinie 18.20 usłyszymy „Gawędę gdańską” poświęconą placówce naukowej w Gdańsku. Pogadankę opracował dr. Marian Felczar.

Tabela Loterii

z dnia 18 marca

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

5.000 Zł na nr: 9682 10.000 Zł na nr: 546 5.000 Zł na nr: 32520 52146 85046 85966 2.000 Zł na nr: 86723 1.000 Zł na nr: 29044 46059 49586 69922 90276 150738 173405 500 Zł na nr: 7510 43147 118170 138575 150970 151259 177972 192485 400 Zł na nr: 7666 21662 28702 30188 46124 77951 103843 111595 141423 153292 177975 250 Zł na nr: 930 20100 41307 46745 48161 63418 67959 71428 72994 89599 145630 165229 192363 193828 200 Zł na nr: 2146 4754 21294 22154 28921 42127 43484 49410 58258 77776 79234 90498 92488 96898 112215 121429 125796 127297 136897 137786 141371 148824 162740 169710 177599 181966

Wygrane po 50 zł

834 85 1634 2028 212 325 410 925 98 3125 268 950 4509 85 789 963 5269 6850 918 7391 913 8344 889 9505 59 156 913 10140 60 455 11495 534 13576 14481 627 15165 598 665 16118 527 859 17798 985 18096 19084 973 93 20105 64 216 625 81011 22 214 710 14 920 22166 807 32050 290 523 758 24069 190 94 590 788 818 78 25070 117 706 37 846 26138 64 27007 31 548 985 29611 71 31372 32338 709 55 33033 79 34447 35544 602 36026 134 54 308 42 819 962 37332 64 8063 38363 498 621 887 931 40098 103 533 763 41043 59 484 502 53 774 42282 601 753 43814 39 61 44326 970 45231 381 929 46245 353 586 637 706 936 47221 435 661 48319 905 49100 16 592 675 759 920 50064 236 383 860 51142 333 61 875 52182 53029 147 243 614 780 902 86 54531 55322 644 56878 5196 722 906 87 58077 282 495 503 980 590126 845 938 88 60495 908 78 61112 409 555 8 62562 671 939 57 63773 64084 128 65214 469 66130 215 305 614 886 67927 68052 351 701 8 19 602 36026 134 54 308 42 819 962 37332 64 8063 38363 498 621 887 931 40098 103 533 763 41043 59 484 502 53 774 42282 601 753 43814 39 61 44326 970 45231 381 929 46245 353 586 637 706 936 47221 435 661 48319 905 49100 16 592 675 759 920 50064 236 383 860 51142 333 61 875 52182 53029 147 243 614 780 902 86 54531 55322 644 56878 5196 722 906 87 58077 282 495 503 980 590126 845 938 88 60495 908 78 61112 409 555 8 62562 671 939 57 63773 64084 128 65214 469 66130 215 305 614 886 67927 68052 351 701 8 19 602 36026 134 54 308 42 819 962 37332 64 8063 38363 498 621 887 931 40098 103 533 763 41043 59 484 502 53 774 42282 601 753 43814 39 61 44326 970 45231 381 929 46245 353 586 637 706 936 47221 435 661 48319 905 49100 16 592 675 759 920 50064 236 383 860 51142 333 61 875 52182 53029 147 243 614 780 902 86 54531 55322 644 56878 5196 722 906 87 58077 282 495 503 980 590126 845 938 88 60495 908 78 61112 409 555 8 62562 671 939 57 63773 64084 128 65214 469 66130 215 305 614 886 67927 68052 351 701 8 19 602 36026 134 54 308 42 819 962 37332 64 8063 38363 498 621 887 931 40098 103 533 763 41043 59 484 502 53 774 42282 601 753 43814 39 61 44326 970 45231 381 929 46245 353 586 637 706 936 47221 435 661 48319 905 49100 16 592 675 759 920 50064 236 383 860 51142 333 61 875 52182 53029 147 243 614 780 902 86 54531 55322 644 56878 5196 722 906 87 58077 282 495 503 980 590126 845 938 88 60495 908 78 61112 409 555 8 62562 671 939 57 63773 64084 128 65214 469 66130 215 305 614 886 67927 68052 351 701 8 19 602 36026 134 54 308 42 819 962 37332 64 8063 38363 498 621 887 931 40098 103 533 763 41043 59 484 502 53 774 42282 601 753 43814 39 61 44326 970 45231 381 929 46245 353 586 637 706 936 47221 435 661 48319 905 49100 16 592 675 759 920 50064 236 383 860 51142 333 61 875 52182 53029 147 243 614 780 902 86 54531 55322 644 56878 5196 722 906 87 58077 282 495 503 980 590126 845 938 88 60495 908 78 61112 409 555 8 62562 671 939 57 63773 64084 128 65214 469 66130 215 305 614 886 67927 68052 351 701 8 19 602 36026 134 54 308 42 819 962 37332 64 8063 38363 498 621 887 931 40098 103 533 763 41043 59 484 502 53 774 42282 601 753 43814 39 61 44326 970 45231 381 929 46245 353 586 637 706 936 47221 435 661 48319 905 49100 16 592 675 759 920 50064 236 383 860 51142 333 61 875 52182 53029 147 243 614 780 902 86 54531 55322 644 56878 5196 722 906 87 58077 282 495 503 980 590126 845 938 88 60495 908 78 61112 409 555 8 62562 671 939 57 63773 64084 128 65214 469 66130 215 305 614 886 67927 68052 351 701 8 19 602 36026 134 54 308 42 819 962 37332 64 8063 38363 498 621 887 931 40098 103 533 763 41043 59 484 502 53 774 42282 601 753 43814 39 61 44326 970 45231 381 929 46245 353 586 637 706 936 47221 435 661 48319 905 49100 16 592 675 759 920 50064 236 383 860 51142 333 61 875 52182 53029 147 243 614 780 902 86 54531 55322 644 56878 5196 722 906 87 58077 282 495 503 980 590126 845 938 88 60495 908 78 61112 409 555 8 62562 671 939 57 63773 64084 128 65214 469 66130 215 305 614 886 67927 68052 351 701 8 19 602 36026 134 54 308 42 819 962 37332 64 8063 38363 498 621 887 931 40098 103 533 763 41043 59 484 502 53 774 42282 601 753 43814 39 61 44326 970 45231 381 929 46245 353 586 637 706 936 47221 435 661 48319 905 49100 16 592 675 759 920 50064 236 383 860 51142 333 61 875 52182 53029 147 243 614 780 902 86 54531 55322 644 56878 5196 722 906 87 58077 282 495 503 980 590126 845 938 88 60495 908 78 61112 409 555 8 62562 671 939 57 63773 64084 128 65214 469 66130 215 305 614 886 67927 68052 351 701 8 19 602 36026 134 54 308 42 819 962 37332 64 8063 38363 498 621 887 931 40098 103 533 763 41043 59 484 502 53 774 42282 601 753 43814 39 61 44326 970 45231 381 929 46245 353 586 637 706 936 47221 435 661 48319 905 49100 16 592 675 759 920 50064 236 383 860 51142 333 61 875 52182 53029 147 243 614 780 902 86 54531 55322 644 56878 5196 722 906 87 58077 282 495 503 980 590126 845 938 88 60495 908 78 61112 409 555 8 62562 671 939 57 63773 64

